

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto ciekowe P.K.O. w Krakowie 400.680.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

W R O S Z Y

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidoczniono na ostatniej stronie

Niestęchane wnioski na zjazd F.P.Z.O.O. Federacja wypiera się kombatantów żydowskich!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 3. 5. (A) Podczas dzisiejszej rewii wojskowej na Pl. Marszałka Piłsudskiego o-wszeczną uwagę zwracał fakt, że nie przybyła delegacja Związku Żydów Uczestników walk o niepodległość Polski. Jak słychać, stało się to na wyraźne życzenie władz naczelnych F.Z.O.O. Dla charakterystyki obecnego stosunku Federacji do swych żydowskich członków warto przytoczyć uchwałę, jaka została powzięta na zebraniu przedstawicieli Związków b. wojskowych, należących do Fiduacu w Sosnowcu. Na zebraniu tym, odbytym ostatniej soboty, uchwalono mianowicie wystąpić na walnym zjeździe Federacji z wnioskiem o zmianę statutu Federacji w tm duchu, iż wyłącza się z Federacji Związek Żydów uczestników walk o niepodległość Polski z powodu wyraźnej zaakcentowanej odrębności narodowej tego związku. Ciekawym jest, jakie będą losy tego wniosku na walnym zjeździe.

Zarząd naczelny związku żydowskich kombatantów odbył — jak już wczoraj w części nakładu donieśliśmy — specjalne posiedzenie, poświęcone słynnemu oświadczeniu plk. Kowalewskiego w sprawie nieprzyjmowania Żydów do OZN-u. Wśród 82 uczestników zebrania ścierały się dwa kierunki: jeden domagał się wystąpienia z ostrą enuncjacją przeciwko OZN-owi a drugi opowiadał się za łagodniejszą rezolucją protestacyjną. Po dłuższej debacie zwyciężył drugi kierunek i po sformułowaniu rezolucji przesłano ją do prezesa Fiduacu i władz państwowych.

Warszawa, 3. 5. ŻAT. W rewii wojskowej w dniu trzeciego maja na Placu Marszałka Piłsudskiego zarząd Związku Rabinów R. P. reprezentowany był przez delegację w składzie kilku rabinów.

Sukces wojsk rządowych pod Bilbao

Madryt, 3. 5. PAT. Z Bilbao donoszą, iż wojska rządowe przeprowadziły w okręgu nadmorskim manewr, który miał na celu otoczenie brygad włoskich, odpartych w dniu wczorajszym. Akcja ta zakończyła się wspaniałym sukcesem wojsk rządowych, które mimo wprowadzenia przez powstańców do walki znacznych oddziałów technicznych, atakowały z wielką energią. Powstańcy pozostawili na placu boju wielkie ilości materiału wojennego.

kich wyznań m. in. w synagodze, odbyły się dziś uroczyste nabożeństwa.

W pół godziny po defiladzie oficjalnej przez ul. Piotrkowską przeciągnął pochód endecki. Przejście pochodu, złożonego z około 3.000 osób, trwało 15 minut. Uczestnicy pochodu szli czworakami w dużych odstępach. Demonstranci wykrzykiwali znane już hasła antysemityczne, a prócz tego nowe: precz z deklaracją plk. Koca, zjednoczony naród tylko w szeregach obozu narodowego i ponad to: cześć Antczakowi!

Niezwykłe przykre wrażenie wywołały liczne oddziały dzieci obojga płci od 5-12 lat, krzyczące co pewien czas: śmierć Żydom! Wyróżnąc Żydom! W pochodzie szło wiele rozhisteryzowanych kobiet wykrzykujących hasła antyżydowskie i wyrażających się pod adresem przechodzących Żydów. Ciekawym jest, że demonstranci patrzyli się często w górę, grożąc Żydom stojącym na balkonach. W przeciwieństwie do pierwszego maja, na ulicach było mało policji. Spokojnie nigdzie nie zakłócono.

Endeckie prowokacje podczas obchodów 3-majowych

W Warszawie

Warszawa, 3. 5. (A) Wykorzystując fakt wczorajszego capstrzyku wojskowego w przeddzień uroczystości 3-majowych, studenci endeccy zorganizowali wczoraj wieczorem nielegalny pochód, składający się z 400 osób, usiłując dostać się pod gmach Ministerstwa Oświaty w Alei Szucha. W Alejach Ujazdowskich demonstranci zostali rozprószeni przez policję. Poszczególne grupy pomaszzerowały dalej, wybijając po drodze szyby w kilkunastu dużych sklepach żydowskich na Nowym Świecie. *Pobito też kilku przechodniów żydowskich.* Napady na przechodniów wywołały w Alejach niebywałą panikę, w czasie której kilka kobiet zemdlało, a kilka osób poturbowano. Policja ujęła trzech chuliganów.

W ciągu dnia wczorajszego doszło również do napadu na Żydów, w dzielnicy Wolskiej. Stało się to po poświęceniu sztandaru wolskiego oddziału Stronnictwa Narodowego. Po tej uroczystości uformował się pochód 300 młodych endecków, którzy „przy okazji” pobili kilkadziesiąt przechodniów żydowskich.

W Łodzi

Łódź, 3. 5. (G) Dzisiejsze uroczystości trzecimajowe rozpoczęły się oficjalną defiladą na ul.

Piotrkowskiej, którą odebrał wojewoda Hauke-Nowak i dowódca okręgu korpusu generał Langner. Defilada odbyła się z udziałem wojska, policji, P.W, cechów itd. W świątyniach wszyst-

Amerykańska ustawa o neutralności zastosowana w konflikcie hiszpańskim

Londyn, 3. 5. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt przerwał wczoraj wieczorem swój wypoczynek w zatoce meksykańskiej, aby podpisać nową ustawę o neutralności, która odbyła podróż samolotem, samochodem i łodzią motorową, aby dotrzeć do odległego o tysiąc mil od Białego Domu jachtu prezydenta Stan. Zjedn.

Natychmiast po podpisaniu ustawy departament stanu w Waszyngtonie ogłosił dwa dekrety: pierwszy obwieszcza stan wojny domowej

w Hiszpanii i wysz szczególnie przedmioty, zaliczające się do materiałów wojennych, których nie wolno wysyłać stronom walczącym. Drugi odnosi się do rejestracji producentów broni, materiałów wojennych, a także towarzystw przewozowych i prowadzących handel bronią. Jednocześnie sekretarz stanu Hull ogłosił, że statkiem amerykańskim, utrzymującym stosunki handlowe z Hiszpanią dozwolone jest posiadanie małych ilości broni palnej i amunicji, celem utrzymania dyscypliny na pokładzie.

Nielegalnie korzystali z ulg telefonicznych

Warszawa, 3. 5. (A) W ubiegłym miesiącu zarząd telefonów P. A. S. T. przeprowadził kontrolę abonentów, korzystających z taryf ulgowych. Stwierdzono, że bardzo wiele osób nieprawnie korzysta z ulg. M. in. ustalono, że członek zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej p. Kaminer korzysta od szeregu lat z aparatów tzw. dziennikarskich, tj. płaci tylko opłatę abonamentową bez płacenia za rozmowy nadliczbowe. Przed kilkunastu laty p. Kaminer był wydawcą dziennika „Der Jud“. Gdy wprowadzono ograniczoną liczbę rozmów telefonicznych, telefon jego został zaliczony do telefonów dziennikarskich. Obecnie stwierdzono, że pismo „Dr Jud“ od 1929 nie wychodzi i tym samym p. Kaminer nie miał prawa korzystać z taryf ulgowych. Zarząd P. A. S. T-y wydał decyzję cofnięcia ulgi telefonicznej p. Kaminerowi, a jednocześnie wystąpił na drogę sądową o odszkodowanie w wysokości kilku tysięcy zł za rozmowy nadliczbowe za cały okres. Zarząd telefonów warszawskich wystąpił też na drogę sądową przeciwko wielu innym osobom, które nielegalnie korzystały z ulg w opłatach telefonicznych.

Pulowery wiedeńskie

oryginalne modele nadeszły

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradem 5.

Koronacja, konferencja imperialna i -- spoczynek niedzielny

Ben-Cwi -- oficjalnym gościem rządu angielskiego -- Akcja syjonistyczna w związku z konferencją imperialną. -- Sprawa przymusowego odpoczynku niedzielnego

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, w maju.

Bawi obecnie w Londynie prezes Waad Haleumi, J. Ben Cwi w charakterze gościa rządu brytyjskiego. Kiedy nazajutrz po jego przybyciu spotkaliśmy się, by na rozmowie spędzić dłuższą chwilę, Ben Cwi wskazał na wyjątkowe znaczenie jego londyńskiej wizyty, która stoi w ścisłym związku z koronacją, na jaką został zaproszony w charakterze przedstawiciela Waad Leumi.

— Jest to — oświadcza Ben Cwi — historyczne wydarzenie zarówno w dziejach żydowskich jak i w dziejach brytyjskiego imperium. Po raz pierwszy bowiem zostaliśmy zaproszeni, jako naród, do brania udziału w największym święcie W. Brytanii. Żydowska Siedziba Narodowa uznana została za oficjalną reprezentację naszego narodu, a jej wysłannik zaproszony został na uroczystość całego Imperium. Równocześnie jednak jest to też data ważna dla Wielkiej Brytanii, albowiem w spisie zaproszonych narodów figuruje także naród żydowski.

Mówiliśmy naturalnie także o planach i zamiarach, z jakimi nosi się Ben Cwi w związku z jego londyńskim pobytem. Daje on do zrozumienia, że oficjalnie jest gościem rządu angielskiego i dlatego nie może podjąć żadnej akcji politycznej. Jednakowoż skorzysta on ze sposobności, aby poruszyć cały szereg specyficznych problemów, w których zainteresowany jest Waad Leumi. Wyższa polityka jednak należy wyłącznie do kompetencji kierownictwa syjonistycznego.

Omawiając sprawę tak głośnych obecnie planów w sprawie podziału Palestyny, oświadcza Ben Cwi, że Waad Leumi nie zgodzi się na żadne rozwiązanie, któreby ograniczyło możliwości szerokiej emigracji i kolonizacji żydowskiej w Palestynie.

Akcja syjonistyczna, po zakończeniu obrad A. C. w Jerozolimie, przenosi się znowu do Londynu. W najbliższych dniach ma przybyć Ben Gurion i inni przywódcy.

Wkrótce już opublikowany zostanie raport Królewskiej Komisji i w związku z tym rozpocznie się cała seria interwencji i rozmów politycznych. Akcja nasza musi być w tyle ruchliwsza, że w Londynie znajdują się w tym okresie premierzy wszystkich brytyjskich dominiów, a kierownictwo ruchu naszego poczyni starania, by wejść z nimi w kontakt i pozyskać ich dla naszej sprawy. Zagadnienie to nie jest czysto akademickie, albowiem tuż po koronacji rozpoczną się w Londynie ważne narady, dotyczące fundamentalnych podstaw brytyjskiego imperium. Nastąpi bowiem inauguracja konferencji imperialnej, w której uczestniczyć będą wszystkie dominia i kolonie. Ta konferencja międzyimperialna zastanowi się głównie nad problemem obrony imperium, tak, że o Palestynie będzie bezpośrednio mowa. W związku z tym nawiązanie kontaktu z przedstawicielami dominiów ma znaczenie wyjątkowej wagi.

Wspomnieć też należy, że cały szereg reprezentantów arabskich przybędzie na koronację do Londynu. I oni wciągnięci zostaną do wspomnianych wyżej spraw, a szczególnie emir Abdulah, który jest mocno zainteresowany w podziale Palestyny, ponieważ w takim wypadku spodziewa się zwiększenia swej władzy terytorialnej i zdobycia królewskiego tronu, na wzór Iraku.

Mamy już częściowo w Anglii obowiązkowy spoczynek niedzielny. Przed laty nikt tu nie interesował się tym, czy ktoś ma sklep otwarty w sobotę, czy w niedzielę. Przyjęta była zasada, że Żydzi obchodzą dzień sobotni jako dzień odpoczynku, wobec czego pracowali w niedzielę. Obecnie jednak ma

wejść w życie ustawa, wedle której Żyd, odpoczywający w sobotę, będzie musiał złożyć deklarację, że czyni to ze względów światopoglądowych. W tym wypadku będzie mógł otworzyć sklep w niedzielę do godz. 2-giej po południu. Nie-Żydzi w żydowskich dzielnicach będą również mogli mieć otwarte sklepy na równi z Żydami, ale w zamian za to, sklepy ich będą zamknięte w innym dniu, mianowicie w sobotę, względnie w poniedziałek.

Czy to ma coś wspólnego z antysemityz-

mem? Nikt się do tego oficjalnie nie przyznaje. Agitacja w tym kierunku nie została prowadzona na zasadzie religijno - chrześcijańskiej. Całym szeregiem argumentów wykazywano, iż właściwie chodzi tu tylko o dobro Żydów. Podkreślano, że w ten sposób odpadnie argument faszystowski, jakoby Żydzi konkurowali z Anglikami, ze względu na to, iż mają swe sklepy otwarte zarówno w sobotę jak i w niedzielę.

Obserwator

Próba porozumienia żydowsko-arabskiego przed podziałem Palestyny

Kair, 3. 5. ZAT. Redaktor wielkiego dziennika egipskiego „Mukattam“, Emin Said, dokonał ostatnio podróży do Iraku i Palestyny, i ogłasza obecnie w swym piśmie uwagi na temat pogłosek o mającym nastąpić podziale Palestyny. Emin Said uchodzi za wybitnego znawcę spraw Bliskiego Wschodu. Obecnie — pisze Said — w Palestynie panuje epokój, i jeśli żądania arabskie zostaną zaspokojone, spokój i w przyszłości nie będzie zakłócony; gdyby jednak stało się inaczej, wybuchnie na nowo rewolta, tym jednak razem o całkiem innym cha-

akterze niż w roku 1936. Także Żydzi nie siedzą z założonymi rękoma. „Dowiadują się, że przez port tel-awiwski przywieziono do Palestyny dużo broni. Odtąd Żydzi zamierzają stosować inną taktykę, placąc mianowicie wet za wet Arabom“. Obecnie wysiłki rządu palestyńskiego idą w kierunku utrzymania porządku i spokoju do czasu ogłoszenia raportu Komisji Królewskiej. Ma to podobno nastąpić dopiero w końcu czerwca. Od pewnego przewodcy arabskiego w Palestynie Said dowiedział się, że już po przybyciu do Palestyny Komisja Królewska miała się rzekomo przekonać, iż nie jest możliwe wyrównanie zatargu żydowsko - arabskiego, wobec czego już wówczas komisja upoważniła swego członka prof. Copelanda do opracowania projektu podziału Palestyny. Pewnemu notablowi arabskiemu Copeland miał zdradzić, że w myśl projektu pod władzą arabską pozostaną miasta Gaza, Beer - Seba, Hebron, Jaffa, Jerozolima, Betleem, Nablus, Dżenin i Tul - Karem, przy czym Jerozolima i Betleem miałyby otrzymać samodzielną administrację (?). Poszczególne gminy tych miast byłyby reprezentowane w mieszanej radzie przyboocznej komisarzy okręgowych. Główna troska tych rad byłoby utrzymanie status quo. Część arabska ma być połączona z Transjordanją, przy czym stolicą połączonego kraju byłaby Jerozolima, nie zaś Amman. Plan przewiduje rzekomo także „wymianę mieszkańców części arabskiej i żydowskiej“. Gdyby obszary żydowskie na terenach arabskich i odwrotnie nie zostały wykupione przez Arabów względnie Żydów, rząd nabydzie te obszary za określoną cenę. Autorzy planu twierdzą, że „rząd palestyński ma rezerwy budżetowe w wysokości 7 milionów f. szt. i jest dużo racjonalniej wydać 2 lub 3 miliony na realizację planu rozbiorowego niż na tłumienie rozruchów“. Przed ogłoszeniem planu podziału Palestyny — kontynuuje Emin Said — rząd wezwie Arabów i Żydów do pojednania, pozostawiając im określony termin na osiągnięcie porozumienia. Gdyby jednak do tego porozumienia nie doszło — co jest raczej możliwe — wówczas rząd dokona podziału Palestyny wszystkimi środkami, jakimi będzie dysponował. Zarówno Arabowie jak i Żydzi sprzeciwiają się projektowi podziału Palestyny, Said dowiedział się jednak od swych informatorów palestyńskich, że niektórzy Żydzi gotowi są zgodzić się na ten projekt, spodziewając się po nim, że położy on kres rozruchom i zatargom. Na razie jednak obie strony formalnie oponują.

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA
prowadzi przez los z kolektury
BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gl. 6.

Jaffa w upadku

Jerozolima, 3. 5. ZAT. Arabskie izby handlowe zwróciły się do rządu z szeregiem żądań, m. inn. powiększenia portu w Jaffie, naprawy dróg między wsiami arabskimi w strefie cytrusowej i ulg celnych. W związku z tym korespondent jaffski „Haber“ stwierdza, że od 19 kwietnia 1936, tj. od dnia opuszczenia Jaffy przez mieszkańców żydowskich, miasto to stacza się pod względem gospodarczym coraz niżej. W porcie ruch towarowy i pasażerski prawie zupełnie zamarł. Setki mieszkań i lokali handlowych stoją pustkami. Jest do wynajęcia przeszło 300 sklepów. Właściciele nieruchomości obliczają tegoroczne straty na 65,000 f. W życiu gospodarczym miasta panuje zastój. Komunikacja w porcie zmniejszyła się o 80 pct. Przy stagnacji przemysłu i handlu kwitnie tylko handel, narkotykami, i policja codziennie wykrywa tu i ówdzie duże ilości haszyszu i opium. Miejscowa „narodowa rada arabska“ uprawia agitację polityczną „w wielkim stylu“ i rzekomo „pracowuje“ różne plany „ratunkowe“, nikt jej jednak już nie wierzy.

KUPON Nr. 15

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonat „Iwonka“ w Krynicy
Pensjonat „Nasz Dom“ w Krynicy
Pensjonat „Palace“ w Zakopanem
Pensjonat „Trzy Róże“ w Ustroniu

Prezydent R. P. odebrał rewiew wojsk. w Warszawie

Warszawa, 3. 5. PAT. Dzisiaj w dniu święta narodowego 3 maja stolica przybrała odświętny widok. Na gmachach publicznych i na domach wywieszono flagi o barwach państwowych. Balkony i witryny sklepów przybrano dywanami i zielenią, na tle których widniały portrety pana Prezydenta R. P. marszałka Józefa Piłsudskiego i marszałka Edwarda Śmigłego Rydza.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione uroczyste nabożeństwa.

O godz. 10 rano w katedrze św. Jana została odprawiona uroczyste nabożeństwo, na które przybył pan Prezydent R. P., członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim, marszałek Senatu Prystor, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, korpus dyplomatyczny z ambasadorami na czele, podsekretarze stanu, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Nawę główną wypełniły poczty sztandarowe związków i organizacji oraz tłumy wiernych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości, związanych z obchodem święta narodowego, była rewia wojska, policji i oddziałów PW. na placu Józefa Piłsudskiego.

Obok pomnika ks. Józefa Poniatowskiego wybudowano specjalne trybuny dla członków rządu, przedstawicieli Senatu i Sejmu, korpusu dyplomatycznego, samorządu, organizacji społecznych oraz dla publiczności.

Na placu rewii ustawiono liczne maszty, przybrane stylizowanymi orłami.

Oddziały wojskowe, zdążające na plac Józefa Piłsudskiego, witane były serdecznie przez tłumy publiczności, zgromadzone na chodnikach.

Oddziały ustawiły się w kilku rzutach frontem do grobu Nieznanego Żołnierza.

Na chodniku przed sztabem głównym ustawiły się poczty sztandarowe stowarzyszeń, związków i cehów.

Trybuny zajęła tłumnie publiczność, wśród której zwracała uwagę wycieczka nauczycieli oraz młodzieży szkolnej z Bułgarii. Po skończonym nabożeństwie poczeli przybywać na plac Józefa Piłsudskiego członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego, generalicja, attachés wojskowi państw obcych, przedstawiciele miasta, organizacji i instytucji społecznych, przybyła również liczna grupa weteranów z 1863 roku.

O godz. 11-tej przybył na plac rewii p. minister spraw wojskowych gen. T. Kasprzycki, reprezentujący p. marszałka Śmigłego-Rydza. O godz. 11.15, witany hymnem narodowym, przybył p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty.

P. Prezydent R. P. w towarzystwie ministra gen. Kasprzyckiego, gen. Trojanowskiego, gen. Schally'ego i adiutantów przybocznych przeszedł przed frontem pierwszego rzutu oddziałów wojskowych, poczym skierował się w stronę trybun, gdzie przywitał się z oczekującymi dostojnikami państwowymi, z członkami korpusu dyplomatycznego, generalicją i attachés wojsko wymi.

W międzyczasie oddziały wojskowe, policji i przysposobienia wojskowego, poczęły przegrupowywać się, przygotowując się do defilady.

O godz. 11.45 Prezydent R. P. zajął miejsce w towarzystwie ministra gen. Kasprzyckiego na specjalnym podwyższeniu naprzeciwko pomnika Józefa Poniatowskiego.

Po chwili rozpoczęła się defilada. Jako pierwsze maszerowały oddziały szkół podchorążych, dalej batalion stołeczny pułku piechoty garnizonu warszawskiego, artyleria i kawaleria. Po oddziałach wojskowych przedefilowały oddziały policji pieszej i konnej.

Po oddziałach policji przemaszerowały poczty sztandarowe organizacji b. kombatanatów a dalej oddziały Przysposobienia Wojskowego, żeńskie i męskie, hufce szkolne, oddziały zw. straży pożarnej, a wreszcie korowód samochodów przybranych chorągiewkami L.O.P.P.

Rozporządzenie o wykonaniu ordynacji podatkowej

Warszawa, 3. 5. PAT. W „Dzienniku Ustaw R. P.” ogłoszone zostanie wkrótce nowe rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 25 marca br. o wykonaniu ordynacji podatkowej, zmieniające dawne rozporządzenie z dnia 19 września 1934 r.

Nowe rozporządzenie wydane zostało w związku z nowelizacją ustawy o ordynacji podatkowej i zawiera szereg zmian i uzupełnień, wynikających tak z konieczności dostosowania rozporządzenia wykonawczego do nowego tekstu ordynacji podatkowej, jak i z konieczności wydania przepisów wykonawczych odnośnie zagadnień do tychczas wcale nie unormowanych.

Z poważniejszych zagadnień, uregulowanych nowym rozporządzeniem, wymienić należy przede wszystkim zagadnienie norm szacunkowych. Nowe przepisy wykonawcze po raz pierwszy wyraźnie precyzują: pojęcie norm, rodzaje norm, sposoby ich ustalania oraz przypadki, w których stosowanie norm może mieć miejsce.

Dużo miejsca poświęca rozporządzenie zagadnieniu uproszczonych ksiąg handlowych oraz ksiąg gospodarzy: właścicieli nieruchomości budynkowych, osób, wykonywujących wolne zawody, oraz ksiąg gospodarstw wiejskich. Rozporządzenie zawiera dokładne przepisy, dotyczące prowadzenia tych ksiąg, wprowadza duże uproszczenia dla ksiąg właścicieli nieruchomości budynkowych oraz osób, wykonywujących wolne zawody, w szczególności zaś ustala przepisy, dotyczące ksiąg gospodarstw wiejskich. Rozporządzenie precyzuje jednak tylko ogólne normy prowadzenia tych ksiąg, pozostawiając natomiast wybór systemu ich prowadze-

nia właścicielowi gospodarstwa wiejskiego.

Dla gospodarstw o obszarze do 50 ha przewiduje rozporządzenie prowadzenie księgowości uproszczonej, polegającej na prowadzeniu jedynie dziennika przychodu i rozchodu.

Zmienione zostały dalej przepisy, normujące obowiązek składania zeznań o dochodzie, rozszerzając obowiązek składania zeznań na wszystkie osoby prawne, oraz, z nielicznymi wyjątkami na wszystkie osoby fizyczne i spadki wakuujące, których dochód przekracza 1.500 zł. rocznie.

Bardzo ważnym zagadnieniem, wywołującym dotychczas liczne spory i będącym przedmiotem rozbieżnej nawet judykatury instancji kasacyjnych jest kwestia odpowiedzialności majątku ruchomego, należącego do Przedsiębiorstwa — za należności z tytułu państwowego podatku przemysłowego. Nowe rozporządzenie wychodzi z założenia, że za majątek ruchomy, należący do przedsiębiorstwa, uważa się wszystkie rzeczy ruchome, nie wyłączając wierzytelności i praw majątkowych, wchodzące w skład przedsiębiorstwa bez względu na inne do nich prawa osób trzecich, a więc np. rzeczy najęte lub wdzierżawione albo na mocy jakiegokolwiek innego tytułu oddane do przedsiębiorstwa celem stałego lub czasowego ich używania lub użytkowania; od tej zasady rozporządzenie dopuszcza jedynie nieliczne taksatywnie wymienione wyjątki.

Poza powyżej wymienionymi najważniejszymi zagadnieniami materialnymi, nowe rozporządzenie znacznie rozszerzy uprawnienia izb i urzędów skarbowych do odrażania, rozkładania na raty, i umarzania należności skarbowych.

„Jakby W. Brytania oddalona była od Irlandii o tysiąc mil“...

Nowa konstytucja Irlandii zupełnie ignoruje imperium brytyjskie

Londyn, 3. 5. PAT. Nowa konstytucja irlandzka, ogłoszona przez de Valerę uważana jest w Londynie za akt pozbawiony większego praktycznego znaczenia. Konstytucja ta w artykule drugim stwierdza, że terytorium narodowe składa się z całej niepodzielnej Irlandii i wód terytorialnych, otaczających Irlandię ze wszystkich stron, tymczasem północna część Irlandii posiada reżim zupełnie odrębny, jak najściślej związany z W. Brytanią i jest protestancka, podczas gdy konstytucja uznaje katolicyzm za religię panującą w Irlandii. Jeśli zaś chodzi o wody terytorialne, to są one pod kontrolą brytyjską.

W konstytucji nie ma ani jednego słowa o stosunku Irlandii do W. Brytanii i brytyjskiego „Common wealth'u“, tak, jakby zagadnienie

to w ogóle nie istniało.

Formą państwowości, przewidzianą w konstytucji jest republika z prezydentem obieranym co 7 lat, wyposażonym w bardzo szerokie uprawnienia. M. in. jest on również najwyższym dowódcą sił zbrojnych republiki. Prezydent mianuje premiera — słowem przejmuje wszystkie uprawnienia dawnego generalnego gubernatora. Cała konstytucja zredagowana jest w taki sposób, jakby „W. Brytania oddalona była od Irlandii o tysiąc mil“, jak to prezydent de Valera sformułował w przemówieniu radiowym.

Probytyjski „Irish Times“ i organ opozycji irlandzkiej „Irish Independent“ poświęcają konstytucji komentarze, utrzymane w bardzo krótkim tonie.

z drużynami odkażającymi.

Doskonała postawa oddziałów wojskowych, policji i organizacji PW. wzbudziła zachwyt zgromadzonych tłumów.

Po skończonej rewii p. Prezydent Rzeczypospolitej, żegnany hymnem narodowym udał się na Zamek.

Oddziały biorące udział w rewii przemaszerowały ulicami miasta do koszar, witane serdecznie przez publiczność, zgromadzoną na chodnikach.

Lódź, 3. 5. (G) Wczorajszy „Orędownik“ podając sprawozdanie z pierwszomajowego pochodu bundowców w Łodzi, dopuścił się niebywałej prowokacji pisząc kłamliwie, jakoby z szeregu Bundu padaly okrzyki: „Nieder mit Christen!“

KATASTROFA ŻAGŁOWCA NA WIŚLE.

Grudziądz, 3. 5. PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych wypłynęło na Wisłę na żagłowcu, czterech wioślarzy tutejszego klubu wioślarskiego. W pewnej chwili, kiedy żagłowiec znajdował się na środku Wisły, podmuch wiatru wyrzucił go. Trzech uczestników wyprawy, zdołało się uratować, natomiast Zenon Rogalski, urzędnik sądu okręgowego w Grudziądzu utonął. W zamieszaniu, wywołanym katastrofą, wioślarze zapomnieli o żagłowcu, który fale poniosły w kierunku Tczewa. Zwłok tragicznie zmarłego, pomimo usilnych poszukiwań, nie udało się wyłowić, jak również nie odnaleziono żagłowca.

Przegląd prasy

Na fałszywym torze

„Gazetę Polską“ nie zadowolili odpowiedzi prasy żydowskiej na jej artykuł pt. „Ghetto zawodowe“. Prasa żydowska odpowiedziała rzekomo z gniewem i ze zdenerwowaniem i cały problem ujęła z punktu widzenia politycznego a nie społeczno-gospodarczego. „Gazeta Polska“ replikuje więc na zarzuty, przy czym poświęca dużo uwagi pytaniu, kto jest winien, że w Polsce powstało „ghetto zawodowe“ we formie wielkich skupień drobnego handlu. *Gazeta Polska* pisze:

Problem brzmi: co jest przyczyną, kto jest „winien“, że Żydzi okazali się organizatorami handlu gdzieindziej, a dezorganizatorami handlu w Polsce; co jest przyczyną, że Żydzi w Polsce utworzyli ghetto zawodowe?

Jeśli chodzi o t. zw. dezorganizację handlu, to a równą słuszością, możnaby zapytać, co jest przyczyną, że mimo dwudziestoletniego istnienia Polski niepodległej, i posiadania pełnej swobody w tej dziedzinie, Polacy nie zdołali naprawić „dezorganizowanego“ rzekomo handlu. Czyż to nie jest zastanawiające? Przecież nikt w ciągu 20-tu lat nie przeszkadzał Polakom w zajmowaniu się handlem! Odpowiedź na to pytanie, ubrew zapewnieniom „Gazety Polskiej“, że i rząd nie przeszkadzał, jest jasna. Cała polityka gospodarcza państwa polskiego niemal od jego powstania była tak nastawiona wobec handlu, że z trudem handel mógł się utrzymywać na powierzchni. Jest to truizm, znany dobrze każdemu kupcowi polskiemu i żydowskiemu. Tu należy szukać źródeł t. zw. dezorganizacji handlu. Co się zaś tyczy drugiego pytania, co jest przyczyną, że Żydzi w Polsce utworzyli „ghetto zawodowe“, to i w tej dziedzinie odpowiedź jest jedna: Żydzi skupili wszystkie swoje wysiłki w dziedzinie handlu, bo mieli zawsze zamknięty dostęp do wszystkich innych zawodów. Nie ulega wątpliwości że gdyby mogli swobodnie wybierać w dziedzinie zawodów, nie wybraliby by dezorganizowanego, drobnego i malomiasteczkowego handlu. „Gazeta Polska“ przytacza jako przykład dawne Niemcy, Amerykę, Kanadę itp. We wszystkich tych krajach społeczeństwo żydowskie nie wykazywało i nie wykazuje pa dzień dzisiejszy wadliwej struktury zawodowej, nad którą bolejemy, tylko z tej przyczyny, że ma, względnie miało dotąd do wielu innych zawodów. I w tym, tylko w tym fakcie należy szukać źródeł „ghetta zawodowego“. „Gazeta Polska“ kończy swój artykuł starą śpiewką, że uinowając „ghetta zawodowe“ jest wielka liczebność Żydów na gęsto zaludnionych ziemiach polskich i konkluduje:

Radzi byłbyśmy, gdyby się udało nam skłonić publicystów żydowskich do dyskusji na te tematy, lecz dyskusji, „pozbawionej „zoologii“ czy to anysemickiej, czy semickiej. Za najpozyteczniejszą zaś uważalibyśmy dyskusję nad zasobem środków, jakie może uruchomić zarówno strona polska, jak żydowska celem zorganizowania masowej emigracji żydowskiej, oraz nad trudnościami, na jakie akcja taka może napotkać.

Jak widać z tego zaproszenia, pewne czynniki polskie niczego nie nauczyły się z dotychczasowego przebiegu dyskusji na temat masowej emigracji Żydów polskich. Stwierdzaliśmy wielokrotnie, że hasło masowej — przymusowej! — emigracji Żydów nie może być dyskutowane i nie ma takiego ugrupowania żydowskiego w Polsce, któreby podjęło dyskusję na temat konieczności emigracji Żydów i przyjęło tezę „ewakuacyjną“.

Mordercy zrobili swoje...

Strzały oddane do pochodu Bundu przez „nieznanych“ sprawców spowodowały jak wiadomo śmierć 5-letniego dziecka. O tym fakcie pisze „Hajnt“:

„Przy wszystkich okrucieństwach, w jakie obfitowała walka polityczna w Europie w ostatnich latach, nie słyszeliśmy, by z za płotu strzelano do kobiet i dzieci. Europa nie zniżyła się do tego stopnia. Tradycje rycerskości były obowiązujące nawet w najzaciętszej walce przeciwko wrogowi. Warszawa w dniu 1 Maja 1937 r. pokazała, że i w Europie nadszedł kres tej elementarnej uczciwości. Świeży grób będzie świadczył nie o walce przeciwko socjalizmowi lecz o tragedii żydostwa polskiego.

RENDEZ-VOUS NARODÓW NAD BRZEGAMI SEKWANY

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w maju.

A zatem ustalono już, że wystawa światowa w Paryżu otworzy swe podwoje dnia 25 b. m. Oficjalna inauguracja, dokonana przez prezydenta republiki, nastąpi dzień wcześniej, w obecności 10.000 zaproszonych gości. Nazajutrz wystawa dostępna zostanie dla szerokiej publiczności, która napływać będzie z wszystkich stron świata.

Rząd nosił się najpierw z zamiarem otwarcia wystawy w dniu 2 maja. Jednakże prace na terenie wystawowym rozrosły się, bo — rozrosła się sama wystawa. Dopiero niedawno temu jeszcze zwrócili się do rządu trzy państwa południowo-amerykańskie, które wyraziły życzenie brać udział w wystawie. Nic więc dziwnego, że te dodatkowe jeszcze prace pochłonęły dalsze 3 tygodnie. W dodatku dopiero z końcem maja właściwie rozpoczyna się zawsze sezon turystyczny, wobec czego odroczenie terminu otwarcia wystawy nie ma żadnego znaczenia dla zagranicznych gości. Przeciwnie, raczej odpowiada ich interesom.

Żadna wystawa nie jest w stu procentach gotowa w chwili otwarcia. Jeśli o wystawę paryską chodzi, zrobione zostały wszelkie starania, aby właśnie już w dniu otwarcia zwiedzający mógł podziwiać wszystkie główne atrakcje. Zatem już 25 maja wykończonych będzie całkowicie 100 pawilonów. Potem udostępniane będą sto pniowo, dzień po dniu, dalsze pawilony, tak że w połowie czerwca wszystko będzie kompletnie gotowe.

Główne aleje wystawy biegną wzdłuż Sekwany, a już dziś spacerują po nich tysiące mieszkańców Paryża. Za parę tygodni podziwiać się będzie tutaj przepiękne widowiska iluminacyjne. W samym sercu Paryża, powstanie międzynarodowe miasto — eud.

Clou wystawy — pałac wynalazków — będzie otwarty już 25 maja. Zwiedzający będzie miał sposobność oglądać najbardziej fantastyczne laboratoria, które są jak gdyby przekrojem poprzez historię techniki, od najdawniejszych lat do dnia dzisiejszego. Znajdzie się tu między innymi także pawilon alchemii, nad którym pracują dziesiątki artystów i uczonych.

Na Quai de Tokio stanie muzeum nowoczesnej sztuki, gdzie wystawione będą obrazy i rzeźby największych mistrzów naszego czasu. Tu urządzane będą, jedna po drugiej, wystawy najrozmaitszych narodów. Przez pewien czas muzeum mieścić będzie także prace żydowskich malarzy.

W dniu otwarcia gotowa też będzie lwia część salonów, w których zademonstruje się najnowsze wynalazki naukowe. Cuda z dziedziny elektrotechniki będzie można podziwiać w „Pałacu Światła“. Salony budowlane, salony floty handlowej, lotnictwa, kolei żelaznych, higieny, kosmetyki ceramiki itp., jak i wielki pawilon pras-

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i złą przemianę materii, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Francuska-Józefa przeczyszcza dokładnie przewód pokarmowy i pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia. Zalecana przez lekarzy.

go: zbrodniarze sądzili przecież, że nie należy strzelać do pochodu socjalistów polskich, lecz do pochodu socjalistów żydowskich. Mały Abraham Schenker jest ogniwem w łańcuchu Minkowskich, Jelenia itd. Ale czyż nikt, oprócz nas nie wzruszy się na widok tego strasznego mordu, dokonanego na dziecku? Mordercy uczynili swoje. Co uczyni teraz społeczeństwo polskie, jego ideolodzy i przywódcy?

Ci ideolodzy narazie milczą. Oburza się tylko... „Warszawski Dziennik Narodowy“, który nagle stroi się w piórka humanitarności i pisze:

„Jeśli salwa ta nie była dziełem prowokatorów, trzeba stwierdzić, że taka metoda walki jest zarówno bezsensowna jak i nie męska.

Ale strzelanie z nienacka w tłum, gdzie się znajdują dzieci, rzućcie w taki tłum petard, mogących spowodować nie obliczalne następstwa wśród niewinnych, to nie są metody, z którymi należałoby się pogodzić“.

Jest to znana metoda endecka: najpierw podjudza się i podburza, grając na najniższych instynktach, a potem, gdy zwolennicy wyciągają logiczne konsekwencje umywa się ręce... (S.M.).

wy, dostępne już będą dla wszystkich. Duży pawilon „Kobiety, Dziecka i Rodziny“ da przegląd rozwoju życia rodzinnego od zamierzchliwych czasów i zapozna wszystkich z najlepszymi zdobyczami w dziedzinie opieki społecznej. Być może, że w pawilonie prasowym znajdzie się też wystawa światowej prasy żydowskiej.

Zakończone już zostały roboty przy Wieży Eifla, która przemieni się w źródło światła i melodii. Przybył już do Paryża słynny „szklany człowiek“, który wędruje z jednej wystawy światowej na drugą, wywołując wszędzie niezwykle zainteresowanie.

Wre intensywna praca również dookoła zagranicznych pawilonów, które na międzynarodowych wystawach stale cieszą się olbrzymim powodzeniem. Na 42 budynki, jakie mają być wystawione w tzw. „Alei Narodów“, jest już 30 gotowych. Na ukończeniu się pawilony Belgii, Włoch, Niemiec, Rosji, Monaka, Danii. Specjalne pawilony otrzymają prowincje francuskie, jak i zamorskie kolonie. W ten sposób można będzie również dokładnie zapoznać się z koloniami, które ostatnio wymieniały jako tereny dla emigracji żydowskiej i nie trzeba będzie specjalnie w tym celu wierać się na Madagaskar czy do Nowej Kaledonii...

Między innymi jeden z pierwszych wykończony zostanie również pawilon palestyński, gdzie prace dobiegną końca w pierwszych dniach maja. Uroczyste otwarcie nastąpi tuż po otwarciu ogólnej wystawy, a w przygotowaniu jest piękna uroczystość, w której wezmą udział najwybitniejsze osobistości żydowskie. Należy więc spodziewać, iż otwarcia dokona prezydent Weizmann, który w tym celu przybędzie do Paryża.

Już dnia 1 czerwca znajdą się w Paryżu pierwsze zbiorowe grupy zagranicznych turystów, z których każda wynosić będzie kilka tysięcy osób. Zarząd wystawy obliczył, że dla pomieszczenia wycieczek młodzieży, uczniów i sportowców trzeba przygotować co najmniej milion noclegów. Ci młodociani goście będą mogli korzystać ze specjalnych ulg, zarówno na samej wystawie jak i w Paryżu, jeśli chodzi o noclegi i aprowizację.

W pierwszych dniach czerwca odbędzie się też międzynarodowy kongres Penklubów. Tegoroczny zjazd miał pierwotnie odbyć się w Rzymie, jak wynika jednak z ostatnich wiadomości, odbędzie się on, w związku z wystawą, w Paryżu, a to dnia 20 czerwca. Wcześniej jeszcze, bo 5 czerwca, nastąpi otwarcie międzynarodowego kongresu teatralnego, w którym wezmą udział przedstawiciele 22-ch narodów.

W ogóle podczas trwania wystawy odbędzie się tu przeszło 100 kongresów i zjazdów najrozmaitszych organizacji. Wystawa sama otwarta będzie przez 6 miesięcy od 25 maja do 25 listopada, a w ciągu tego czasu Paryż przemieni się nie tylko w centrum Europy, ale w centrum całego cywilizowanego świata.

A. ALPERIN.

NARADY GOSPODARCZE W POZNANIU

Warszawa, 3. 5. ŻAT. Dnia 30 kwietnia i 1 maja obradowały w Poznaniu w związku z otwarciem Targów Poznańskich, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych, Polski Komitet Międzynarodowy Izby Handlowych i centralna komisja przywozowa. Na konferencjach tych poruszane były m. in. sprawy obrotu towarowego z zagranicą oraz sprawy skarbowe. Z ramienia Centrali Związku Kupców w obradach brał udział dyrektor naczelny inż. Seidenmann i radca prawny adw. Olomucki.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI

Warszawa, 3. 5. ŻAT. W związku z pogłoskami, które dziś rano krążyły po Warszawie o rzekomych zajęciach antyżydowskich w Zbąszyniu (w pobliżu granicy niemieckiej) ŻAT-na skomunikowała się z gminą żydowską w Zbąszyniu, której prezes zakomunikował, że ani w Zbąszyniu ani w okolicy żadnych zajęć antyżydowskich nie było.

S. L. SCHNEIDERMAN

Przedruk wzbroniony

„AMBASADOROWIE“ GENERAŁA FRANCO U GRANICY BASKIJSKIEJ

Przez Bordeaux, Bayonne i Biarritz

(Od naszego specjalnego wysłannika)

BIARRITZ, koniec kwietnia.

Nad siedzibami przedstawicieli Burgos we Francji nie powiewają chorągwie Falangi. Rząd francuski nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z rządem powstańczym, który mimo to posiada jednak swych przedstawicieli we wszystkich ważniejszych miastach francuskich, a szczególnie w portach. Emisariusze generała Franco posiadają paszporty dyplomatyczne, a ich walizy są nietykalne, narówni z walizami innych dyplomatów.

Senor Eduardo Aunos, były minister dyktatora Primo de Riveri, umie należycie wykorzystać swe dawne stosunki na Quai d'Orsay. W jego ręce generał Franco złożył kierownictwo akcji dyplomatycznej i szpiegowskiej na terenie republiki francuskiej. Do wiadomości publicznej doszły już nawet tajne dokumenty, wskazujące na działalność hiszpańskiej Falangi we Francji.auta, zakupione przez senora Eduardo Aunos w fabryce Renault, zostają z łatwością zarejestrowane w paryskim klubie samochodowym „Ile-de-France“, na czele którego stoją zaufani ludzie de la Rocque'a. Zakupione samochody przechodzą potem jako auta turystyczne przez międzynarodowy most w Hendaye, prowadzący wprost do Irunu.

Paszporty dyplomatyczne agentów generała Franco nie są bynajmniej sfałszowane. Są to dokumenty najzupełniej autentyczne. Pochodzą one bądź bezpośrednio z ambasady niemieckiej lub włoskiej, bądź też zostały wydane za pośrednictwem mniejszych państw, znajdujących się pod wpływami współników generała Franco.

Były konsul hiszpański w Bordeaux, Luis Ruz, zwolniony przed kilku laty ze stanowiska na skutek nadużyć, jest obecnie przedstawicielem generała Franco w tym ważnym mieście portowym. Luis Ruz został niedawno konsulem Panamy i, kryjąc się pod tym tytułem dyplomatycznym, prowadzi nadal swe panamfery... Za pośrednictwem znanego w Bordeaux eksportera-Hiszpana, Jose Marie, przeprowadza on rozmaite transakcje handlowe z polecenia sztabu generalnego w Salamance i ekspeduje towar przez dobrze zorganizowany aparat przemysłowy.

W południowych departamentach Francji po-

wstańcy mają niemało przyjaciół w kołach zwolenników de la Rocque'a i Doriot'a. W Bordeaux widziałem plakat o zebraniu dla zaproszonych gości, na którym znany poseł faszystowski, Henriot, miał wygłosić odczyt p. t. „Co oświadczył mi gen. Franco w Salamance?“ Podobne zamknięte zebranie odbyło się niedawno w Bordeaux z udziałem pewnego eks-admirała floty carskiej, którego nazwisko nie zostało jednak podane. Ów tajemniczy admirał rosyjski wygłosił odczyt p. t. „Dlaczego gen. Franco zwyciężył, a dlaczego my, Rosjanie przegraliśmy?“

Wspisie gości „Splendid“ — najbogatszego hotelu w Bordeaux — figuruje wiele nazwisk hiszpańskich, a przy stoliku kawiarnianym na tarasie tego hotelu kilkakrotnie zauważyłem Hiszpanów, rozmawiających z Niemcami za pośrednictwem tłumaczy.

Im bliżej granicy hiszpańskiej, tym łatwiej odnajduje się ślady podziemnej roboty emisariuszy gen. Franco.

Dawniej mieszkańcy Bayonne urządzali zwykle niedzielne wycieczki do San-Sebastian lub Irunu. Kraina Basków po obu stronach granicy stanowiła właściwie jeden teren turystyczny, objęty nawet wspólnym przewodnikiem. Obecnie linia kolejowa Bayonne—San-Sebastian urywa się w Hendaye. Pas pograniczny znajduje się w ręku faszystów i normalny ruch z Francji został przerwany. Natomiast od strony hiszpańskiej przybывают masowo uciekinierzy z terenów, zajętych przez wojska gen. Mola.

Na ulicach Bayonne słyszy się język hiszpański prawie narówni z francuskim. Wszędzie spotyka się uciekinierów, których liczba przekracza już cztery tysiące. Odnosi się wrażenie, że szybko zaklimatyzowali się oni w Bayonne, gdzie łatwo mogą się porozumieć w swym języku. Na szyldach spotyka się tu często napisy w języku francuskim i hiszpańskim, a także charakter miasta i jego architektura przypomina miasta hiszpańskie.

Wojna jeszcze bardziej „zhiszpanizowała“ Bayonne. Największa gazeta popołudniowa „Le Sud-Quest“ wprowadziła specjalny dodatek w języku hiszpańskim, a przed redakcją — podobnie jak w Barcelonie, czy Walencji — tłu-



PLACZ NIE POMOŻE!

Trzeba działać niezwłocznie i radykalnie! Plegi znikną od razu, gdy tylko zastosujesz jedyny, nie porównany krem BENIGNINA! Usuwa on w krótkim czasie najbardziej zastarzałe plegi, przysze i inne defekty, a przy tym obdarzy cię świeżą, pełną i zdrową cerą! Idealnie łagodny — działa bez zaognień. Zaufaj mi — radzę ci z własnego doświadczenia.

BENIGNINA

my niecierpliwie czekają na ostatnie wiadomości z frontu baskijskiego, odległego stąd zaledwie o 60 kilometrów. Naprężenie wzmogło się szczególnie w ostatnich dniach, odkąd aktywność powstańców przerzuciła się na front baskijski.

W Bayonne i innych miastach portowych na wybrzeżu baskijskim spotykają się Hiszpanie z obu stron. Nieraz oficjalni wysłannicy z Bilbao trafiają do tych samych hoteli, co nieoficjalni wysłannicy gen. Mola, którzy czują się tu zresztą równie swobodnie.

Nie jest już także tajemnicą, że lotnicy niemieccy, którzy bombardują osiedla baskijskie, przybывают potem autami dyplomatycznymi na krótki „urlop“ do kurortów francuskich. Przed kasynem w Biarritz wyraźnie słyszałem rozmowę, jaką prowadzili z sobą czterej młodzi Niemcy; zżywieniem rozprawiali o różnych mar-

Aktorzy wiedeńscy w Krakowie

Wiemy dobrze, kim jest Bus Fekete; wszak to generalny dostawca wszystkich prawie teatrów europejskich, nie wyłączając teatru polskiego. — Jest to strywalizowany Molnar, — sam jest dość płytkim psychologiem. Bus Fekete odznacza się większą brutalnością niż jego mistrz, który jest bardziej wytworny. U ucznia i następcy jest wyraźny zmysł dla obserwacji, poczucie aktualności pewna szczypta krytyki społecznej, ale wszystko to jest bez odwagi, wszystko utrzymane jest w ramach kompromisu. Krytykować wolno, nie powinien się jednak krytykować bezwzględnie. Nie należy wyciągać wniosków radykalnych, w gruncie rzeczy bowiem życie jest dość mile i jakoś sobie da radę. Dlatego Jean, kamerdyner jego ekscelencji premiera, jest socjalistą, zostaje nawet wybrany posłem do parlamentu, ale pozostaje nadal kamerdynerem. Miły to efekt, paradoksalna sytuacja, niebardzo tylko prawdopodobna i niebardzo wiarygodna. Premier rozwiązuje tę zagadkę aforyzmem, że są ludzie, którzy rodzą się kamerdynerami, a ludzie, którzy doskonale służą jednemu panu, mogą równie dobrze służyć ojczyźnie. Uśmiechamy się razem z premierem, mamy jednak przekonanie, że stary wyga sam w to nie wierzy. A gdy potem Jean przekonał się, że rzeczywistość da leka jest od ideału, że polityka jest marną grą interesów i intryg, nietyle nawet partyjnych, ile osobistych, rzuca politykę — dla kobiety. Czyni to dla hrabianki, którą kocha, a która jest żoną takiego właśnie intrygantka politycznego. Cała ta

blahostka błyskotliwa kończy się więc happy endem — ku ogólnemu zadowoleniu.

„Wielka miłość“ mistrza Molnara ma już zakrój poważniejszy, uśmiecha się już do nas oczyma głębszej zadumy. Kiedy możemy miłość nazwać wielką? Wtenczas, kiedy jest bez sensu, kiedy nie możemy jej uzasadnić argumentami rozumu, kiedy grozi nam nawet katastrofą i wymaga od nas ofiary całego życia. Biedna podupadła szlachcianka Margit myślała, że życie jest właściwie lamigłówką algebraiczną, że wszystko da się obliczyć, przewidzieć, że przede wszystkim można znaleźć radę na wszystko, jeśli człowiek stanowczo i mocno bierze się za bary z życiem. Okazało się jednak, że rację mają lekkoduchy, którzy dają się, u nosić fali życia, którzy nie obliczają, lecz cieszą się z każdej niespodzianki. Dzelna więc Margit kapitułuje, uznaje swą klęskę i zadawała się tylko rezygnacją. Problem więc jak widzimy, nie bardzo głęboki, zagadka psychologiczna nie tak bardzo przepaścista, mądrość nie tak wielka, ale całość jest miła, dialog jest świetny. Publiczność wychodzi z teatru trochę zahipnotyzowana, a potem dopiero uświadamia sobie, że dała się zasugerować zadumie, która daleka jest od głębi.

Nie chodzi jednak doprawdy o Feketę czy Molnara, bo fascynują nas aktorzy wiedeńscy. — Charakteryzuje ich grę niesłychana prostota, szampańska jakaś lekkość, unikanie wszelkiego taniego efekciarstwa. Nie ma w ich grze ani odrobiny tego, co w żargonie teatralnym nazywa się „Kulissenreisserei“. A wreszcie ta dykcja zadziwiająca, nie akcentowana, nie podkreślana, ale pełna naturalnego wdzięku; słowa padają jak piłki podawane sobie przez świetnych mistrzów tenisa. — Te zalety nie byłyby jednak czynnikiem decydującym, gdyby nie atmosfera pogody, serdeczności

tej wiedeńskiej „Gemütlichkeit“. Co za bajeczny aktor z tego Kurta Lessena, który w „Jean“ gra rolę premiera. Wierzymy mu, że jest wielkim panem a przy tym dzieckiem nieporadnym w życiu. Jakaż cudowną aktorką jest Lili Darvas, która w „Wielkiej miłości“ kulminacyjną scenę zagrała dykretnie, mogłaby powiedzieć pastelowo, a jednak najgłębiej wzruszyła widownię. Jest to artystka nie tylko wysoce inteligentna, ale pełna dystynkcji i tego wdzięku, który wyrasta tylko na glebie starej kultury teatralnej. Można ją porównać z naszą panią Jaroszewską, która ma od niej więcej temperamentu i „rasy“, podczas gdy pani Darvas ma więcej słodyczy kobiecej. Pani Terwin-Moissi gra rolę ekscentrycznych arystokratek, ale podaje na ekscentryczność bez cienia szarży, z nie wymuszoną jakąś swobodą. Wreszcie Jaray, którego płeć piękna zawsze wita oklaskami, gdy się tylko zjawia na scenie. Widać, że ten artysta ma już liczną gromadę wielbicieli. Artysta wie o tym, że się tak bardzo podoba i trochę kokietuje swym wdziękiem i swą urodą. Jest to talent, który z brawurą lekkością bierze wszystkie przeszkody. Nigdy nie podnosi głosu, jest opanowany nawet wtenczas, gdy przygotowani jesteśmy na wybuch. Tkwi w tym pewna przesada, a nawet lekka monotonia, którą uświadamiamy sobie dopiero potem, bo gdy Jaray jest na scenie, ulegamy fascynującemu jego urokowi. Na tym samym poziomie utrzymane są też role epizodyczne a z innych aktorów wymienić należy przede wszystkim p. Jordana, który zwłaszcza w „Wielkiej Miłości“ przekonywa nas, że jest aktorem solidnym i niezawodnym.

A teraz rozumiemy doskonale, dlaczego wiedeńska brać aktorska odniosła taki duży sukces w Krakowie.

M. K.

kach aeroplanów i o tym, ile litrów benzyny zużywa każdy motor...

W kurortach francuskich na wybrzeżu baskijskim przebywa obecnie dużo Hiszpanów. Robotnicze rodziny uciekinierów rozlokowały się w okolicznych wioskach rybackich, a w luksusowych willach Biarritz przesiadują hiszpańscy generałowie i przywódcy Falangi, którzy stąd załatwiają dyplomatyczne polecenia generała Franco.

Przy wielkiej plaży, obok „Hotel du Palais“, znajdują się willa księcia de Los Andes, który do dziś dnia piastuje honorowy urząd sekretarza osobistego eks-króla Alfonsa, a równocześnie należy do najbardziej wpływowych przywódców Falangi. Przed tą willą, noszącą imię księżny Eugenii, zastąpił długi rząd aut luksusowych, zarejestrowanych w Paryżu, Nicei i San-Sebastian. Sąsiednie pałacyki przy Rue des Vages stoją zamknięte; w Biarritz sezon jeszcze się nie rozpoczął. Tylko przed pałacem hiszpańskiego księcia panuje ożywiony ruch, auta przybywają i odjeżdżają.

Gdy przez kilka minut przechadzałem się obok willi księcia de Los Andes, z ogrodu wyszedł lokaj w liberii i, pytając mnie, kogo tu szukam, zwrócił mi uwagę, że to jest teren prywatny, a osobom postronnym nie wolno tu spacerować.

Biarritz leży bliżej frontu baskijskiego, niż Walencja od jej najbliższego frontu pod Teruel. Z okien kasyna widać wyraźnie maszty zatopionego okrętu „Mar-Caspio“, który przed kilku tygodniami został na otwartym morzu napadnięty i zbombardowany przez pancernik faszystowski. Nieraz dolatuje tu również od morza odgłos strzałów armatnich, ale garstka bogatych kuracjuszy spokojnie siedzi przy ruletce. Wiedzą oni, że burza hiszpańska nie ma prawa przekroczyć granicy trzech mil morskich od brzegu francuskiego.

W Biarritz jest cicho, spokojnie. W willach spuszczone są żaluzje, ale w ciszy pracuje potajemny sztab generała Franco.



Ślub ks. Windsor

(s) W nowym skrzydle pałacu Candé, obecnym miejscu pobytu pani Simpson, , przygotowano już apartamenty na przyjazd ks. Windsor, zapowiedziany na 4 maja. Apartament składa się z sypialni, salonu i łazienki. Na zamek przybyły już auta z kuframi księcia.

Ślub odbędzie się po koronacji króla Jerzego, w ostatnim tygodniu maja. Ślubu cywilnego udzieli burmistrz z Monts dr Mercier, a kościelnego — pastor anglikański z Paryża albo z Londynu.

W zamku Candé znajdzie pomieszczenie tylko 14 gości, reszta gości zamieszka w hotelach i sąsiednich zamkach.

Z rodziny królewskiej przyjadą prawdopodobnie księżę i księżna Kentu oraz siostra królewska. Podobno pani Simpson przygotowała już listę gości, którą przedłoży jeszcze księciu Windsor. Wśród zaproszonych gości znajdują się lord i lady Monutbatten, lady Furness, która zapoznała panią Simpson z królem Edwardem, lady Mendel, pan i pani Rogers, właściciele zamku Lou Vie w Cannes, baronostwo Rotszyld, żona angielskiego ministra wojny i inni.

Pani Simpson ponoć chce nabyć na własność zamek Candé i stale tam zamieszkać. Właściciele zamku, pan i pani Beaux zamierzają wyjechać do Chin i pragną przedtem sprzedać zamek.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha
Ważny 4, 5. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany:
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7.

Czy wykupicieś już Szekel?!

ŻYCIE POLITYCZNE

Marsz. Smigły-Rydz przebył operację

Marsz. Smigły-Rydz przeszedł przed dwoma dniami operację migdałków i pozostaje na rekonwalescencji w domu. Operacja miała przebieg pomyślny.

W związku z tym w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że w najbliższym czasie nie należy się spodziewać jakichś decydujących rozstrzygnięć politycznych.

Ważą się losy obecnego Sejmu

Pewne sfery polityczne stolicy lansują pogłoskę, że rząd nie zamierza zwrócić się do Sejmu o pełnomocnictwa. Podobno losy obecnego Sejmu, ważą się. Nowy Obóz płk. Koca ma zażądać rozwiązania Sejmu w chwili, gdy zakończy swe prace organizacyjne w terenie. Jak słychać, prace te w ciągu najbliższych kilku miesięcy mają być definitywnie zakończone. Wtedy też sprawa rozwiązania parlamentu będzie na porządku dziennym.

PPS. a komuniści

Ogólną uwagę sfer politycznych zwrócił artykuł b. posła Żuławskiego w „Robotniku“, poświęcony walce z komunizmem. Autor wyraża się negatywnie o dotychczasowych metodach stosowanych w tej walce przez władze i sądzi, że jest dużo przesady w doszukiwaniu się wpływów komunistów we wszystkich dziedzinach życia. W konkluzji b. poseł Żuławski domaga się zniesienia Berezki Kartuzkiej i legalizacji komunistycznej partii. Artykuł ten wywołał silny sprzeciw prasy sanacyjnej.

B. wicemin. sprawiedliwości -- pisarzem hipotecznym

B. wiceminister sprawiedliwości Sieczkowski, który niedawno ustąpił ze swego stanowiska, zostaje teraz pisarzem hipotecznym. Takie samo stanowisko objął po ustąpieniu z fotelu ministerialnego b. minister sprawiedliwości Michałowski.

Pos. Stroński złożył mandat poselski

W Warszawie krążą pogłoski, że b. prezydent m. Stanisławowa pos. Dr. Zdzisław Stroński nie poprzestanie na rezygnacji i prezydentury m. Stanisławowa, ale zamierza złożyć mandat poselski. Wersję tę łączą z licznymi listami, które krążą po Warszawie, a które odsłaniają kulisy niezwykłej afery, jaka miała miejsce w magistracie stanisławowskim. Wtajemniczeni opowiadają, że ktoś ujął się krzywdy urzędniczej, która drogo musiała okupić się przed redukcją i rozesłał władzom list otwarty odsłaniający kulisy całej sprawy. Początkowo nie dawano wiary szczegółom przytoczonym przez ów list, gdy jednak zainteresowana dama zeznania te potwierdziła, skandalu nie udało się uniknąć. Szczegóły zajścia znane były dotąd tylko niektórym osobom w Warszawie z raportów stanisławowskich, obecnie afera nabrała także w stolicy rozgłosu. Stąd wersje o zamiarze dra Strońskiego złożenia mandatu.

Atak ziemiański na min. Poniatowskiego

Jak słychać w ostatnich dniach obradowała w Warszawie nieoficjalnie i ściśle poufnie rada naczelna organizacji ziemiańskiej. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele najwyższych sfer magnaterii polskiej. Obrady miały przebieg bardzo burzliwy. Uchwalono rezolucje, wśród których na pierwszym miejscu znajduje się „wypowiedzenie wojny“ ministrowi Poniatowskiemu, która ma być prowadzona na wszystkich frontach, od akcji prasowej i parlamentarnej począwszy, aż do cichych intryg. W dyskusji nazwano min. Poniatowskiego „wrogiem ziemiaństwa nr. 1“, który z pełną świadomością dąży do zniszczenia

Z życia żydowskiego

SUKCESY SYRYJSKIE PALESTYŃSKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ

Bejrut, 3. 5. ŻAT. Koncert Palestyńskiej Orkiestry Filharmonicznej w sali koncertowej uniwersytetu amerykańskiego w Bejrucie, urządzony pod patronatem Wysokiego Komisarza Syrii hr. de Martela, miał olbrzymie powodzenie. Na koncert przybyli liczni wyżsi urzędnicy rządu syryjskiego, m. inn. minister oświaty Subi Adin - pasza i naczelny dowódca wojsk francuskich w Syrii gen. Hatzinger. Miłośnicy muzyki w Syrii rozważają plan urządzania stałych koncertów orkiestry palestyńskiej w Syrii.

KOMPROMITACJA STRYJA KRÓLA IRAKU

Bagdad, 3. 5. ŻAT. Wielką sensacją wywołały wyniki śledztwa, przeprowadzonego przez rząd Iraku dokoła sfery przemytu broni do Hiszpanii. Okazało się, że w aferze zamieszany był także stryj króla Iraku, emir Zeid, z którym współpracowali konsul iracki w Paryżu i radca prawny konsulatu irackiego w Berlinie. W związku z ujawnieniem udziału emira Zeida w aferze przemytniczej rząd Iraku miał podobno postanowić nie brać udziału w uroczystościach koronacyjnych w Anglii, delegatom bowiem króla Iraku na te uroczystości miał być właśnie skompromitowany emir.

JAPONCZYCY NABYLI OKRĘT „TEL AWIW“

Jerozolima, 3. 5. ŻAT. Unieruchomiony przed kilku miesiącami na skutek konkurencji włoskiej okręt „Tel Aviv“, który kursował między Triestem a Haifą, został obecnie nabyty przez japońskie towarzystwo okrętowe, które zapłaciło za okręt 31.000 f. szt. Okręt ten kosztował Palestine Shipping Company 80.000 f. szt.

Kwieciński (Dziubas) Mario Malvano w Kawiarni Astoria w Katowicach

ROTSZYLD — GOŚCIEM ŚLUBNYM KS. WINDSOR.

Wiedeń, 3. 5. ŻAT. Pisma donoszą, że pani Simpson sporządziła już listę gości, którzy będą zaproszeni na ślub ks. Windsor i że wśród zaproszonych znajduje się baron Eugén v. Rotszyld z małżonką.

Baronostwo Rotszyldowie podejmowali w tych dniach syna nisama Haidanabad, najbogatszego księcia indyjskiego, który bawił w Wiedniu, gdzie odwiedził swego teścia, ostatniego kalifa państwa osmańskiego Abdula Medzida.

wielkiej własności. Poza tym pewnej krytyce poddano politykę gospodarczą min. Kwiatkowskiego oraz zarządzenia administracyjne, wydane w związku ze zwyżką cen.

Bajeczka, która zdarzyła się naprawdę

A. B. C. donosi: „Bajeczka jest tym ciekawsza, że zdarzyła się naprawdę, jest więc fenomenem wśród bajek.

W pewnej instytucji rządowej pracował na stanowisku szefa działu sprzedaży pan K. ze skromnym wynagrodzeniem II kategorii. Otóż komisja lekarska już dwa lata temu uznała go za niezdolnego do służby, pomimo tego jednak dzielny pracownik, ryzykując życie, przez dwa lata pełnił dalej swoje obowiązki, wreszcie ulegając hasłu, by zatrudnić jak najwięcej bezrobotnych zaczął się zastanawiać, czy aby nie odbiera chleba innym, czy nie należy iść na emeryturę.

I w tej walce poczucia obowiązku i słuszności zwyciężyło. Pan K. rzucił wszystko, zadawałnając się mizerną emeryturką około 800 zł. miesięcznie.

Cóż dalej, spytacie. Ano wyjechał do Katowic, gdzie jest we „Wspólnocie Interesów“ jednym z dyrektorów. Pobiera z pensją i dodatkami 3000 zł. miesięcznie.

Tak oto prawdziwa cnota została nagrodzona“.

INFORMATOR PALESTYŃSKI

Przed bilansem sezonu pomarańczowego

W latach poprzednich sezon pomarańczowy był na ukończeniu w drugiej połowie marca, a najpóźniej z początkiem kwietnia. Nadzwyczajne przyczyny złożyły się w roku bieżącym na przedłużenie tego okresu tak, że obecnie brak jeszcze wszystkich materiałów na wyciągnięcie ostatecznych wniosków co do wyników sezonu 1936/37. W każdym razie jednak dane już ujawnione pozwalają na tymczasową ocenę rezultatów eksportu owoców cytrusowych (poza pomarańczami zaliczamy do owoców cytrusowych przede wszystkim grapefruity i cytryny) i na porównanie ich z wynikami lat poprzednich. Przypomnijmy, że w sezonie 1934/35 eksportowała Palestyna 7 i ćwierć miliona skrzyń cytrusowych, a w następnym zaś sezonie 1935/36 mniej, bo tylko ok. 6 milionów skrzyń. Obecny sezon jest jednak rekordowym, gdyż wedle prowizorycznych obliczeń, eksport tegoroczny wyniesie około 10 milionów skrzyń. Jest to najwyższa cyfra w dotychczasowej produkcji palestyńskiej. Zaznaczmy, że szkody wyrządzone przez anormalne mrozy ubiegłej zimy obliczane są na jakieś półtora miliona skrzyń i że pomarańcz najwyższej sorty (spożywanych w Palestynie i służących do produkcji soków) wogóle się nie eksportuje, a stwierdzić będziemy mogli znaczny wzrost produkcji nawet w porównaniu z dotychczas rekordowym sezonem 1934/35.

Niestety jednak ukształtowanie się cen nie poszło w parze z liczebnością zbiorów. Ceny na pomarańcze były w bieżącym roku naogół złe. Złożyło się na ten stan wiele przyczyn. Po pierwsze, nadzieja na odpadnięcie konkurencji hiszpańskiej zawiodła. Wręcz przeciwnie, w Hiszpanii dzięki niezwykłym wysiłkom uruchomiono środki transportowe i naraz, w przeciągu bardzo krótkiego czasu (co właśnie było fatalne) rynek angielski, który odgrywa rolę najważniejszą, zalany został ogromną ilością owoców, co spowodowało wielką zniżkę cen. Z drugiej strony znacznie większy niż w poprzednich latach procent owoców nleży zepsuciu w czasie transportu. Na to złożyło się znów kilka przyczyn, a przede wszystkim zapoczątkowanie procesu psucia już w ziemie na skutek wielkich deszczów a następnie nie dobre warunki dowozu do portu, zbyt mała ilość środków transportowych, magazynów i odpadnięcie dla żydowskich przesyłek Jaffy jako portu wysyłkowego,

co spowodowało przeciążenie do pewnego stopnia portu haifskiego. Port w Tel-Awiwie wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania, ekspedując około 400 tysięcy skrzyń pomarańcz, co na początek jest doskonałym „wyczynem“, ale nie mniej eksport via port w Tel-Awiwie nie wpłynął jeszcze rozstrzygająco na całość kształt transportów.

Jak wyglądała rentowność produkcji pomarańczowej w obliczu tych niekorzystnych momentów? Oczywiście, że nie można było wymagać osiągnięcia 15% zysków z włożonego kapitału jak obiecywano sobie w latach gorącego rozszerzania się produkcji cytrusowej, z drugiej jednak strony wieści o katastrofalnych wynikach finansowych sezonu są bardzo mocno przesadzone. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, rentowność będzie się wahała w granicach 5—6% co dla produkcji rolniczej, a taką jest produkcja pomarańczy nie jest wcale katastrofalnym oprocentowaniem. Niewątpliwie powstają dla wielu właścicieli padesosów, którzy inwestowali drogi kapitał trudności i brak płynnej gotówki, wedle jednak podobno zupełnie miarodajnych źródeł organizacja kredytu bankowego dla padesosów żydowskich stoi na wysokości zadania w bieżącym roku i nie należy się obawiać żadnych ogólniejszych, poważniejszych komplikacji.

Z uwagi na zasadnicze znaczenie produkcji cytrusowej dla całokształtu gospodarstwa palestyńskiego sfery gospodarcze znów wysuwają częściowo stare a po części nowe postulaty pod adresem producentów i rządu palestyńskiego, których spełnienie jest nieodzownym warunkiem zapewnienia wyższej rentowności produkcji pomarańczowej. Odnośnie do producentów wymaga się polepszenia warunków przy zbiorach i transporcie owoców do pakowni, wczesnego zwalczania pojawiających się ewentualnie chorób, ostrożnego i racjonalnego pakowania. Od rządu domagają się znawcy ostrzejszej kontroli przy wysyłce owoców, a więc uniemożliwienia eksportu zepsutych przesyłek, dostarczenia odpowiedniej ilości środków transportowych, jak wagonów kolejowych, poprawy dróg, rozszerzenia magazynów kolejowych i portowych, a wreszcie rozwiązania starego problemu a mianowicie włączenia Palestyny do systemu imperialnego ceł preferencyjnych.

Warunki przyjęcia na studia na Technikum w Hajfie

Na Technikum istnieją trzy wydziały: 1) inżynierii budowlanej, 2) architektury, 3) Technologii. Na Technikum mogą być przyjęci studenci z ukończonym 17 rokiem życia, posiadający jedno z następujących świadectw: a) świadectwo dojrzałości, uprawniające do studiów wyższych w kraju, w którym zostało wydane, b) świadectwo ukończenia gimnazjum „Tarbut“, c) świadectwo dojrzałości wydane przez Rząd Palestyński (Matriculation), d) świadectwo odbycia egzaminu wstępnego na Uniwersytecie Hebrajskim. Technikum nie urządza egzaminów wstępnych. Językiem wykładowych jest hebrajski.

Studia trwają 4 lata, okres przygotowania się do egzamin. dypl. około pół roku. Rok szkolny rozpoczyna się w połowie października a kończy z końcem lipca; rok szkolny dzieli się na trzy trymestry, studentów nie przyjmuje się jednak jak tylko z początkiem roku. Studenci, którzy wpisali już byli na inne wyższe szkoły techniczne przyjmowani są na następujących warunkach: a) uwzględnia się przedmioty zdane na innych szkołach, o ile przedmioty te wchodziły w skład programu Technikum haifskiego, b) Profesorowi danego przedmiotu przysługuje prawo zwolnienia z wykładów studenta, który wysłuchał na innej szkole wykładów tego przedmiotu, ale nie złożył z niego egzaminu, c) decyzja co do zwolnienia od egzaminu wzgl. od wysłuchania danych przedmiotów zapada po nadesłaniu potwierdzonej listy odnośnych przedmiotów i egzaminów. Od nadesłania tej listy zależna jest również de-

cyzja co do przyjęcia studenta na wyższy lub niższy kurs, d) Student szkoły zagranicznej traci pewną część studiów, odbytych za granicą wskutek niezgodności programu szkół i odmiennego porządku wykładów. Na rok czwarty studiów w ogólności nie przyjmuje się.

Oplaty i czesne są następujące: 1) wpisowe i opłaty związane z uzyskaniem certyfikatu imigracyjnego — 1 LP. 2) czesne roczne 24 LP. 3) Oplata za pracownię 1 LP rocznie. 4) kaucja w kwocie 15 LP co do wypełnienia przez studenta jego zobowiązań (p. niżej), którą zwraca się po ukończeniu studiów.

Sposób wpłacania jest następujący: a) przy wniesieniu podania przekazuje się kwotę zł. 40.50 na konto PKO 415.160 Krajowego Biura Palestyńskiego w Krakowie, b) kwotę 900 zł. do Łódzkiego Banku Depozytowego, oddział Warszawa, ul. Żabia 9, PKO 6155, c) reszta czesnego wpłacaną jest w Palestynie w 3 ratach.

Równocześnie z wpłatą należy przesać do Krajowego Biura Palestyńskiego: 1) świadectwo dojrzałości w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie, 2) deklarację rodziców zamieszkałych w Polsce lub opiekuna zamieszkałego w Palestynie, ua mocy której zobowiązują się do utrzymania studenta przez cały czas jego studiów na Technikum w Hajfie z tym, że nie stanie się on ciężarem społeczeństwa (na specjalnym druku). 3) deklarację studenta co do jego zamiaru rzeczywistego studiowania na Technikum (również na druku specjalnym). Rodzice i studenci zamieszkali w

Krakowie podpisują deklarację osobiście w biurze palestyńskim, na prowincji wobec Prezesów Komitetów lokalnych jednej z organizacji syjonistycznych lub zarządów gmin wyznaniowych, które potwierdzają własnoręczność podpisów, 4) podanie na specjalnym druku, 5) 2 kwestionariusze specjalne zaopatrzone w fotografie, 6) świadectwo lekarskie lekarza zaufania biura palestyńskiego.

Wszystkie powyższe druki oraz polecenie do badania lekarskiego wysyła na żądanie Krajowe Biuro Palestyńskie (Kraków, Dietla 107).

Studentom nie przyjętym lub tym, dla których Technikum nie uzyskało certyfikatu imigracyjnego zwraca Dyrekcja Technikum pieniądze po potrąceniu wydatków. Student, który nie wykorzystał certyfikatu imigracyjnego może otrzymać zwrot kaucji, o ile należycie usprawiedliwił wobec Dyrekcji Technikum przyczynę rezygnacji z certyfikatu i tenże Dyrekcji zwróci. W wypadku przybycia do Palestyny i nie kontynuowania studiów przez studenta, który nie uzyskał pisemnego zwolnienia Dyrekcji Technikum zastrzega sobie zatrzymanie całej wpłaconej kwoty, która przepada.

Dla uczniów kończących szkołę średnią w bieżącym roku rezerwuje Technikum określoną ilość miejsc. Podania tych kandydatów winny wpłynąć najdalej do dnia 31 lipca br.

Należy się liczyć z tym, że na utrzymanie, poza czesnym i opłatami szkolnymi, potrzeba 6—8 LP miesięcznie, przy czym nie ma możliwości stałego zarobkowania w czasie studiów.



Odpowiedzi redakcji

„ZEBULUN“, DĄBROWA. Prosimy zwrócić się bezpośrednio do Centrali w Krakowie, ul. Dunajewskiego 6, skąd otrzyma Pan szczegółowe informacje.

M. I. RZESZÓW. Informacje pisemne otrzyma Pan z Biura Palestyńskiego w Krakowie, dokąd list skierowaliśmy.

K. ST. R. O ile jest to certyfikat z kat. „D“ (t. zw. „drisza“), to celem prolongaty musi Pan go przesłać krewnemu, który czynił w tej sprawie starania. Niezbędne jest wniesienie podania do Rządu Palestyńskiego z załączeniem certyfikatu. Prolongata zupełnie możliwa.

„STUDENT“, JAROSŁAW. Zwolnienie z kaucji nie możliwe, gdyż służy ona za gwarancję wykonania warunków, stawianych przez Rząd Palestyński w związku z wydaniem certyfikatu imigracyjnego.

„BAAL HON“. O ile posiada Pani parcelę należy przesłać dowód własności („kuszan“) do biura palestyńskiego i zażądać odpowiednich formularzy na podanie z kategorii kapitalistów. W tym wypadku nie potrzeba przysyłać z Polski żadnych pieniędzy i układ clearingowy Pani nie dotyczy, gdyż wartość parceli odpowiada warunkom, stawianym kapitalistom.

Redakcja „Informatora Palestyńskiego“ podaje adresy władz, urzędów, konsulatów i firm handlowych i przemysłowych mających swą siedzibę w Palestynie. Informacji ustnych udziela w tych sprawach Krajowe Biuro Palestyńskie w godzinach urzędowych 11—13 (z wyjątkiem sobót).

Zwycięstwo kandydata francuskiego frontu lud.

Paříž, 3. 5. PAT. W wyborach uzupełniających w okręgu Sete sekretarz generalny prezydium rady ministrów Moch, występując w charakterze jedyne kandydata „frontu ludowego“, został obrany 8554 głosami przeciwko 2312, które padły na kontrkandydata z „francuskiej partii ludowej“ (grupa Doriota) Vuillemin'a.

Straszna katastrofa budowlana w Aleksandrii

Aleksandria, 3. 5. PAT. Z nieznanymi powodów zawały się nagle trzy domy w Aleksandrii. Spod gruzów wydobyto dotychczas 15 zabitych i 20 rannych, wyłącznie Egipcjan.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Rok XI.

Nr. 6

Nella Rostowa

Nasze zasadnicze trudności

Kobięcy słynny brak konsekwencji nie ujawnia się w systematycznie powtarzającej się dyskusji na łamach żydowskich pism kobiecych, która zawsze w związku ze zbliżającym się kongresem syjonistycznym stawia całemu ruchowi kobiecemu pytanie: Czy na mocy naszych, powiedzmy „zasług“ praktycznej działalności w ramach ruchu syjonistycznego mamy żądać odrębnej listy wyborczej i w ten sposób powiększyć ilość delegatek na kongresie? Lista ta byłaby istotnie bardzo popularna, bo dla mas kobiecych niezdecydowanych i także niezorientowanych w odłamach ruchu całego będzie dobrym wyjściem ze sytuacji głosowanie na listę czystego poglądu syjonistycznego — niepolityczną. A druga część pytania, czy nie lepiej nie mieć swej listy odrębnej, a raczej starać się poprzez kobiety, które pracują w naszym ruchu, a także w poszczególnych frakcjach, by one właśnie wybrane z poszczególnych obozów, reprezentujące różne kierunki polityczne skupiły się w kooperatywnej pracy na terenie kongresu w tym sensie, że w sprawach polityki funkcjonują jako przynależne do pewnego kierunku, a w sprawach czysto kulturalnych i gospodarczych łączą się zapominając na moment o swoich postanowieniach frakcyjno syjonistycznych, a mają jedynie na oku dobro ruchu kobiet w Palestynie i interesy feministyczne palestyńskie.

Istnieje już dziś pewna tradycja w tym dualistycznym ujęciu naszej nieoficjalnie i anonimowo istniejącej ale faktycznej reprezentacji. Nawet bez uprzednich postanowień była pewna zhora delegatek poszczególnych frakcyj z odrębnych obozów na światło kongresowe wydobytych.

Jest sekretem Poliszynela, że gdyby nasze kierownictwo u góry, londyńskie i palestyńskie zabiegało u wpływowych czynników, nie mogłoby nie osiągnąć odrębnej listy. Indywiduum niewieleście stanowi siłę, co dopiero tysiące i tysiące płatniczek szekla rosypanych na całej kuli ziemskiej, ale zwartych wspólną ideą, niezdemoralizowanych atawizmem politykowania i partyjnicstwa, może politycznie niedojrzałych, ale entuzjastycznie wkra czających na dziewiczy dla nich dotychczas teren wymiany słów, myśli i pragnień dla sprawy.

Rację miała Ada Fischman, gdy żądała i uzyskała miejsca we wszelkiej reprezentacji syjonistycznej dla przedstawicielek Wiza. Ale też słusznie nie dąży do ogłoszenia odrębnej listy „Wiza“, bo sądzi, że kluczem dla list to stanowisko wyłącznie poli-

tyczne. „Hadassah“ — olbrzymia liczbowo i finansowo siostrzana nasza organizacja kobieca ma odrębną listę wyborczą, bez racji, naszym zdaniem, bo jakkolwiek, „Hadassah“ jest wielką sprzedawczynią szekli w Ameryce, ale nigdy politycznej deklaracji nie złożyła i nie pozbawiła nikogo prawa uważania tej zbawiennie praktycznej organizacji za czynnik apolityczny. Pomimo uznania, że Wizo stoi i pada swym obliczem apolitycznym pojawiają się głosy poważne, że Wizo, które jest silne i zasłużone w pracy gospodarczej i organizacyjnej, zasługuje na wpływ w obradach kongresowych, i absurdem jest usuwanie tak ważnej części syjonizmu od dyskusji i uchwał naszego parlamentu. W tym duchu działała p. Lewite w Warszawie, w tym sensie wypowiada się p. Hanna Steiner z Pragi. Bywa jednak, że chociaż organizacji jako takiej i poszczególnym jej pracownikom należy się i honor i możliwość współdziałania w syjonistycznym ciele ustawodawczym czy reprezentacyjnym, mimo to osiągnięcie tego celu nie jest rzeczywistym zwycięstwem.

Nasze stanowisko w tej kwestii streszcza się do takiej deklaracji: Nie uważamy, że rebus hic stantibus odrębna lista na kongres z ramienia Wiza byłaby dla istnienia i rozwoju organizacji sukcesem prawdziwym. Uważamy natomiast, że wysoce pożądanym w interesie kobiecej Palestyny i w interesie kobiety twórczo pracującej w Erec, dla celowości praktycznej obrad kongresowych, w zgodzie z naszą pozycją zapracowaną uczciwie w ruchu syjonistycznym, jest wzrost wpływów i ilości delegatek kobiecych przez łączenie się planowe wobec zagadnień wspólnych kobiecych.

Baczmy na całość i jedność naszego ruchu, którego nie chcemy wprowadzić na pole walk politycznych, by nie stanąć w rezultacie przed faktem,

WIADOMOŚCI KOBIECE

ARABSKA DZIAŁACZKA OGŁASZA KSIĄŻKĘ O „KOBIECIE ARABSKIEJ I PROBLEMIE PALESTYNY“. W tej książce autorka Matiel Moganan, kształcona w Ameryce syryjska Arabka zaprzecza jakoby kobieta wschodu była tylko haremowa kobieta, oraz występuje przeciwko dążeniu syjonistycznym. Uważa społeczeństwo żydowskie za mniejszość, dla której przeznacza specjalne okręgi. Cytuje w tej książce zdania, antysyjonistyczne Mrs. Stewart Erskine, Angielki, która wydała książkę „Palestyna Arabów“.

Szekel decyduje

Czy istnieje jeszcze kobieta żydowska, świadoma swej przynależności narodowej i obowiązków syjonistycznych, któraby nie rozumiała ważności i doniosłości wykupna szekla, tej cegiełki z której zbudowany jest potężny gmach syjonistycznej organizacji?

Szekel jest nie tylko legitymacją przynależności do organizacji, szekel jest także kluczem otwierającym wrota do samostanowienia o sobie żydowskiego narodu. Im więcej wykupionych szekli, tym silniejsza syjonistyczna organizacja: Im więcej szekli wykupionych przez kobiety, tym większy wpływ i silniejsze stanowisko kobiet w parlamencie żydowskim — w syjonistycznym kongresie.

Kobiety żydowskie wykupujcie szekel organizacji syjonistycznej i zdobądźcie dla siebie w ten sposób prawo głosowania na XX. Kongres syjonistyczny!

Członkinie WIZO, pamiętajcie o swoim obowiązkach syjonistycznym — nie zaniedbajcie wykupna szekla!

Organizacja syjonistyczna obejmuje wszystkich Żydów którzy uznają program bazylejski: celem syjonizmu jest stworzenie prawnie zabezpieczonej siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie.

Kobieto żydowska, pamiętaj o wykupnie szekla!

że nie poznamy naszych własnych dzieci. W tym bowiem wypadku „apolityczność“ musiałaby być prawdą już tylko historyczną. Dlatego też jeśli powiadały: nie chcemy odrębnej listy kongresowej Wiza, to może się mylimy jeśli chodzi o sprawiedliwość postulatów jednostek, ale na pewno mamy rację ze względu na specyficzną architekturę syjonistycznego ruchu kobiecego.

„KSIĘGA DZIECKA“ ZDOBYWA SERCA MATEK Myśl wpisywania dzieci żydowskich do „Księgi Dziecka“ i powiększania przez to dochodów KKL znalazła już należyty oddźwięk w sercach matek, chociaż nie zdobyła jeszcze popularności, na którą zasługuje. W pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku dokonano 321 wpisów, cyfra ta prze wyższa rezultat zeszłego półrocza. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie Małopolska wschodnia, w której udało się rozpowszechnić zwyczaj wpisywania dzieci do ich Księgi i uzyskać pierwsze miejsce wśród wielu krajów bardziej od niej zasobnych.

JEDZIEMY DO RAMAT GAN

Każda kawiarnia w Tel Awiwie ma swój specyficzny charakter, odrębną publikę, nieraz i język. Kawiarnia „Rafael“ koncentruje wszystkich pod egidą Żydów niemieckich, wszystkich z tej ważnej przyczyny, że ma doskonałe ciastka. To też turysta chętnie tam zagląda, zdobywa wiecznie obsadzone stoliki przed lokalem na głównej ulicy Alenby i wie, że spotka tam wielu znajomych i dowie się o najnowszych zdarzeniach.

Tam też „nabiłam się“ na naszą towarzyszkę, Krakowiankę R. Zimmermanową. Za godzinę wyjeżdżała do Ramat Gan na otwarcie tamtejszego Klubu Wiza. Miała wygłosić referat, niewiadomo, który z rzędu w tym miesiącu, cały dzień pracowała w ruchliwym biurze Wiza. Poza tym prowadzi młode Wizo i cały szereg akcji wspólnych całego Jiszuwu, uff! jakże jest zmęczona. Siedzi przy lodach, co chwilę zaczyna nasz stolik jakaś przejezdna towarzysząca z okolicy, o coś prosi, coś zarzuca, zmawia się — młyn. Walczę między chętką pogawędzenia z krajanką, a chęcią ucieczki od tego gwaru i szumu, który w duszny dzień telawiński wydaje się jeszcze hałaśliwszy i bardziej męczący. Nagle mina mej towarzyszkę rozpromienia się. Rzecz trudna u palestyńskiego działacza, obciążonego mnóstwem trosk. Nie byłabym kobietą, gdybym zaciekawiona nie stwierdziła, gdzie przyczyna tej nagłej zmiany. Lecz towarzysząca nam referentka prasowa Wiza Nadia Stein objaśnia mi, iż to ów człowiek z Australii wszedł przed chwilą, ten sam, który olśniony pracą Wiza w Erec, dał się skłonić perswazjom Zimmermanowej do ufundowania jednej z bardzo ważnych placówek pracy społecznej Wiza w Erec.

Nadchodzi czas wyjazdu. Postanawiam zrobić „studia porównawcze“ pracy Wiza w Golusie a w

Erec i wybrać się wraz z nimi na zebranie do Ramat Gan.

Decyzja wyjścia nie była łatwa, bo właśnie posypały się grube, jak orzech, ciężkie krople wielkości tu w Polsce nieznanego i w jednej chwili lunął deszcz, albo raczej ściana deszczu, prawdziwie tropikalnego. Ludziska nie mają czasu skoczyć do autobusu, zresztą i tak nie znaleźliby miejsca. Wozy gnają napęczniałe od pasażerów, nikt nie wysiada choćby przybył do celu. Bo i jakże: samo dojdzie do bramy, kilka kroków wystarczy, by przemoknąć do nitki. Czekałyśmy niecierpliwie u wejścia kawiarni. W każdej bramie stały grupki „przyłapanych“ przechodniów, a choć byli uzbrojeni w parasole i płaszcze deszczowe, czekali, bo deszcz odbijając się od asfaltu, walił ku górze. Po ulicach płyną istne potoki, nagle ukazuje się nierówność poziomu chodnika. Momentalnie deszcz ustaje, krajobraz jednak zmienił się tak całkowicie, że niewiadomo, jak się przedostać do pobliskich sklepów. Znajdują się deski, worki z piaskiem, ludzie w idealnym porządku utrzymują „tor“ (kolejkę) a choć przechodźni wraz z deską zanurza się w ciemnej kałuży, zrezygnowany idzie dalej, bo wie, że więcej będzie tych przymusowych kąpiei. Zresztą palestyńskie słońce pracuje w tempie szybszym jeszcze, niż sławny ze swej pracowitości robotnik palestyński.

W autobusie sabra z lewej pyta o godzinę, Żyd niemiecki z prawej irytuje się, że mi za odpowiedź nie dziękują. Beszta mnie na nieznanego, czemu nie protestuję, wygaduje na brak wychowania „tutejszych“. Cały autobus wciąga się w dyskusję, jedni wołają „Jekke“ inni się śmieją, a wszyscy zazdroszczą trosk owemu Niemcowi.

W Ramat Gan zastaliśmy publiczność już zebraną. Miałam wrażenie, że jakby w zabawce dziecinnej, poskładano w jedno obrazki z całego świa-

ta. Były tam kobiety z różnych stron globu, z rozmaitych środowisk mieszczańskich, od magnackich do bardzo skromnych, o różnym stopniu wykształcenia i inteligencji. Ale większość miała pewne cechy wspólne i to właśnie ujemne. Wiała od nich obojętność, u niektórych jakby nieobecność. Czuli się w powietrzu, że ich myśli i pragnienia są gdzieś indziej, że są całkowicie zaabsorbowane swymi prywatnymi sprawami, wielu troskami, których nie brak przy aklimatyzacji. W golusie przywykłam do nieco egoistycznego nastawienia w życiu organizacyjnym, do tego, by życie społeczne było tylko „deserem“, dodatkiem do pochłaniającego życia indywidualnego. Ale w Erec szybko odwykłam od tej mentalności, na każdym kroku spotykałam zogniskowanie wszystkich sił i zainteresowań w sprawach jiszuwu. Tym boleśniej odczułam owe obce, chłodne twarze na tle długich stołów, uroczyście nakrytych i oświetlonych.

Zadanie referentki nie było ani łatwe ani wdzięczne, właśnie dlatego ciekawiło mnie, jak nawiąże kontakt z tak różnym środowiskiem i co wydobędzie z tego, niestety nie bardzo przygotowanego dla kraju, materiału. Temat był ciekawy: „Kultura a naród“, język hebrajski soczysty, ujęcie głębokie, a wszystko wypowiedziane z takim temperamentem i swadą, że nie wiadomo, kiedy stopiły się łody, zagrzały się serca, zapaliły iskry idealizmu, które nawet w nowym Palestynicy nurtują. Sala słuchała cicho i w skupieniu. Wydobyło z ludzi ich patos, argumentem logicznym i słowem od serca do serca idącym. Referat się skończył. Sala jakby po zastrzyku nowej krwi, wrzała i tętniała. Plany, kursy, zewsząd ofiarne dłonie do pracy, nowozgłoszone panie, nowe projekty i coraz silniej zwierające się szeregi organizacyjne.

Wieczór przeciągnął się do późnej nocy, a wytrawna dłoń organizacyjna Zimmermanowej umiała związać świeżo wyczarowany zapal z szarą żmudną pracą dnia codziennego w Erec. Dr. S. L. G.

Imponujący przebieg uroczystości 3-go Maja w Krakowie

KRAKÓW, 4 maja.

Wczorajsze uroczystości 3-majowe w Krakowie odbyły się przy pięknej pogodzie wiosennej i udziale kilkudziesięciu tysięcy osób.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań. W synagoge postępowej przy ul. Podbrzezie odbyło się o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo, na które przybyli reprezentanci władz liczna publiczność i młodzież szkolna. Gimnazjum hebrajskie z poczem sztandarowym oraz delegacje stowarzyszeń i związków. Kazanie wygłosił rabin dr Schmelkes, modły odprawił nadkantor Schächter. Na nabożeństwie obecni byli reprezentanci władz.

W obecności reprezentantów władz i licznej publiczności odbyły się również nabożeństwa w Starej Bożnicy oraz w bożnicy w Podgórzu. W Starej Bożnicy kazanie wygłosił rabin Kornitzer, a modły odprawił kantor Goldberg.

Punktem kulminacyjnym wczorajszych uroczystości była wielka defilada na Błoniach. Poprowadziła ją msza polowa. Przed mszą odbyła się na Błoniach w obecności wojewody Gnońskiego dekoracja legionisty Stanowicza orderem *Virtuti Militari*. W imieniu Naczelnego Wodza dekoracji dokonał gen. Łuczyński.

Po nabożeństwie rozpoczęła się defilada, którą odbierali reprezentanci władz krakowskich z wojewodą Gnońskim na czele.

Wśród szpalerów dziesięcio tysięcznych rzesz ludności przeddefilowały przed trybuną, przy dźwiękach orkiestr poszczególne formacje garnizonu krakowskiego. Obok szyków piechoty defilowały szwadrony kawalerii artylerii i innych formacji, jak również liczne organizacje.

Bezpośrednio po defiladzie przyjmował wojewoda w salonach wojewódzkich życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski Śmigłego Rydza i Rządu. Życzenia złożyli przedstawiciele wojska, rektorowie Akademii Sztuk Pięknych i Górniczej, dyrektor W. S. H., przedstawiciele władz administracyj-

nych państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw państwowych, instytucji gospodarczych i organizacji społecznych oraz społeczeństwa krakowskiego. Inieniem zebranych przemówił prezydent dr Kaplicki. Poprzednio przyjął p. wojewoda osobno konsulów państw zagranicznych przebywających w Krakowie, którzy złożyli życzenia z racji Święta państwowego 3 Maja dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. Życzenia zostały zakomunikowane w drodze telegraficznej.

Wojewoda dokonał dekoracji orderem Odrodzenia Polski — Komandorią z Gwiazdą prof. Akademii Sztuk Pięknych Konstantego Łaszczkę i Krzyżem Kawalerskim, prezesa Syndykatu Dziennikarzy krakowskich dr Józefa Flaicha, Złotym Krzyżem Zasługi prof. Wacława Krzyżanowskiego, dyrektora Macudzińskiego, dr Manaczyńskiego, prokurenta kopalni państwowej w Brzeszczach, dyrektora Marcza z Glinika Mariampolskiego i dr Ludwika Merza, kupca w Krakowie i dr Rafała Landaua, lekarza.

W godzinach popołudniowych udał się p. wojewoda do Sokoła, gdzie staraniem VI. Koła T.S.L. urządzona została zabawa dla dzieci, a wieczorem był obecny na uroczystym przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego.

Zgodnie z podaną przez nas wczoraj wiadomością, Stronnictwo Narodowe zebrało wczoraj swych członków w Szarej Kamienicy. Przy było tam w godzinach rannych około 150 osób, które wysłuchały przemówienia i udały się na nabożeństwo do kościoła OO Pijarów. Po nabożeństwie endecy przeszli do kinoteatru „Zorza“, gdzie odbyli zebranie. Garska uczestników biorących udział w endeckiej manifestacji była dowodem liczebności tej organizacji na terenie Krakowa.

Japonia stara się o zbliżenie do W. Brytanii

Londyn, 2. 5. PAT. „Sunday Times“ zamieszcza interesujące i znajdujące potwierdzenie z innych źródeł wiadomości o poważnych wysiłkach, podejmowanych przez Japonię, celem przywrócenia współpracy z W. Brytanią na Dalekim wschodzie.

„Sunday Times“ donosi, że ambasador japoński w Londynie Yoszido rozpocząć ma niebawem z Foreign Office oficjalne rokowania na ten temat. Inicjatywa pochodzić ma od Japonii, a celem tych pertraktacji ma być znalezienie podstaw dla współdziałania angielsko-japońskiego na terenie Chin. Yoszida poinformować miał zastępcę stałego podsekretarza stanu w Foreign Office (do niedawna ambasadora w Chinach) sir Alexandra Cadogana, że oczekuje instrukcji od swego rządu upoważniającego go do prowadzenia rokowań w sprawie finansowej i gospodarczej odbudowy Chin na jaknajszerszej płaszczyźnie.

Plan japoński przewidywać ma według „Sunday Times“ następujące punkty:

1) Zobowiązanie poszanowania terytorialnej integralności Chin przez Japonię, 2) Uznanie przez W. Brytanię specjalnych interesów japońskich w północnych Chinach w dziedzinie gospodarczej i strategicznej, przy czym uznanie Mandżukuo de jure nie stanowiłoby koniecznego warunku, 3) Udzielenie Chinom wspólnej pożyczki przez W. Brytanię, Japonię, Stany Zjednoczone i Francję, oraz podział zamówień chińskich, udzielonych na podstawie tej pożyczki między cztery mocarstwa, według uzgodnionego planu, 4) Pogłębienie przyjaźni między narodami Chin i Japonii w drodze rozwoju związków kulturalnych.

Tego rodzaju propozycje zostałyby — zdaniem „Sunday Times“ — przez W. Brytanię przyjęte z ostrożną sympatią. Główne zagadnienie polega na tym, czy nowa japońska polityka, która polegałaby na pokojowej penetracji gospodarczej w Chinach oznaczałaby wyrzeczenie się dotychczasowej polityki japońskich kół wojskowych, które dążyły do opanowania Chin przemocą. Pomimo to — jak pisze „Sunday Times“ — można uważać za przesądzone, że W. Brytania nie uczyni nic na Dalekim wschodzie bez zgody a nawet bez poparcia

Gwałtowna kampania gen. Franco przeciw Falandze

Hendaye, 3. 5. PAT. Korespondent Havasa donosi, iż na rozkaz głównej kwatery wojsk powstańczych w Salamance w całej Hiszpanii, będącej pod władzą gen. Franco prowadzona jest gwałtowna kampania na rzecz uległości „falangi hiszpańskiej“. Kadry i dowództwo oddziałów prowincjonalnych Falangi są więzione lub ścigane przez władze. Wszystkie organizacje Falangi zostały rozczłonkowane.

Ta, wyjątkowego znaczenia politycznego kampania, inspirowana jest, jak słychać, bezpośrednio przez szwagra gen. Franco, Romana Serrano Sunera, byłego posła „akcji ludowej“. Liczba zatrzymanych przewodców prowincjonalnych Falangi przekracza 200. Wrażenie wywo-

Papież znów osłabł

Castel Gandolfo, 3. 5. PAT. Stan zdrowia papieża wymaga w dalszym ciągu wielkiej pieczołowitości. W ostatnich tygodniach papież przyjmował codziennie wielkie rzesze wiernych, zwłaszcza nowo zaślubione pary, co wywoływało zmęczenie. Dlatego też mimo niepewnej pogody przyspieszony został wyjazd do Castel Gandolfo. W związku z tym odczytanie dekretu o czynach błogosławionej Marii Krystyny Sabaudzkiej, mające nastąpić w najbliższy czwartek odbędzie się bez zwykłego w tych wypadkach ceremoniału.

Prezydent Austrii przyjechał do Budapesztu

Budapeszt, 3. 5. PAT. Dziś rano przybyli tu z Wiednia prezydent republiki austriackiej Miklas z małżonką, kanclerz Schuschnigg, sekretarz stanu dr. Schmidt i kilku wyższych urzędników austriackich. Na dworcu, bogato udekorowanym, powitali gości regent Horthy z małżonką, członkowie rządu węgierskiego z premierem Daranyi i dostojnicy wojskowi. Obaj naczelnicy państw ze swymi świtami udali się przez główne ulice miasta, owacyjnie witani przez tłumy, do pałacu królewskiego, gdzie zarezerwowane zostały apartamenty dla prezydenta Miklasa. W południe prezydent Miklas złożył wieniec u stóp pomnika poległych w czasie wojny, po czym wziął udział w śniadaniu, wydanym przez regenta Horthy'ego. W godzinach popołudniowych prezydent przyjął premiera węgierskiego Daranyi i ministra spraw zagr. Kanya. Wieczorem w pałacu królewskim odbył się obiad galowy, a następnie raut.

Prasa węgierska w gorących artykułach wita prezydenta Miklasa, którego wizyta uważana jest za uroczystą manifestację ścisłej przyjaźni austriacko-węgierskiej, opartej na tradycjach historycznych.

Neurath przybył Rzymu

Rzym, 3. 5. PAT. Dziś o godz. 11 min. 25 przybył tu minister spraw zagranicznych Rzeszy Baron von Neurath, witany na dworcu przez ministra hr. Ciano, sekretarza generalnego partii faszystowskiej Staraco, ambasadora niemieckiego von Hassela oraz posłów austriackiego i węgierskiego.

Stanów Zjednoczonych.

Powyższe doniesienia „Sunday Times“ należy uzupełnić wiadomością, że kanclerz skarbu Neville Chamberlain odbył przed paru dniami dłuższą rozmowę z wysłannikiem prezydenta Roosevelta Normanem Davisem, którego istotnie poinformować miał o propozycji japońskiej, a równocześnie zapewnić, że W. Brytania podejmie z Japonią jedynie wówczas pertraktacje, o ile rząd Stanów Zjednoczonych udzieli Anglii czynnego poparcia. Charakterystycznym jest, że w przytoczonych przez „Sunday Times“ propozycjach japońskich na temat udzielenia Chinom pożyczki przez 4 wielkie mocarstwa i podziału zamówień nie figurują Niemcy.

lane tą akcją jest silne. Przewódca Falangi Manuel Medilla przebywa w dalszym ciągu w więzieniu.

WYPUSZCZONY Z NIEWOLI POWSTAŃCÓW.

Vitoria, 3. 5. Agencja Havasa donosi: Dziennikarz francuski George Berniard z pisma „Petite Gironde“, który został wzięty przez powstańców do niewoli podczas zdobycia Guernica, został dziś wypuszczony na wolność. Berniard został odprowadzony do granicy francuskiej przez oficera kwatery prasowej w Vitoria oraz przez kilku dziennikarzy francuskich i hiszpańskich.

Ekscesy antyżydowskie w Warszawie

Warszawa, 3. 5. (A.) Dziś w godzinach wieczornych na Wybrzeżu Kościuszkowskim uformował się pochód endecki, liczący około 1000 osób z grupą studentów na czele. Pochód ruszył ulicami Powiśla, bijąc napotkanych Żydów i tłukąc szyby w sklepach żydowskich. W owocarni Salomona Jungfera wybito wszystkie szyby i zniszczono część towaru, a resztę owoców i słodczy rozrabowano.

Jednego z napotkanych Żydów Kelmana Lifszycza chuliganie wrzucili do Wisły. Jedynie dzięki umiejętności pływania i natychmiastowej pomocy rybaków udało się ofierze brutalnej napaści ująć życiem.

Większy oddział policji, który przybył na miejsce wypadków rozpedził demonstrantów.

Małe grupki chuliganów kręciły się jednak do późnej nocy w Warszawie, awanturując się i wznosząc okrzyki antyżydowskie. Jedna z

tych grup wybiła szyby w Cafe Paradis na Nowym Świecie.

Warszawa, 3. 5. (A.) W związku z pogłoskami, jakoby wśród aresztowanych wczoraj oenerowców znajdowali się także sprawcy tragicznej strzelaniny w dniu 1 maja dowiadujemy się, że wiadomość ta jest przedwczesna. Władze policyjne są wprawdzie na tropie sprawców, ale śledztwo nie dało dotychczas żadnych konkretnych rezultatów.

Policja aresztowała dzisiaj Witolda Nowaka, który był jednym z wybijaczy szyb podczas wczorajszych demonstracji antyżydowskich. Podczas demonstracji Nowak włożył na głowę czapkę jednej z korporacji akademickich i w czapce tej paradował po ulicy.

Republikanie otaczają opieką zwyciężonych powstańców

Andujar, 3. 5. PAT. Korespondent Havasa podaje, iż oddziały rządowe, które zajęły klasztor w Cazeba otoczyły opieką znajdujących się tam powstańców. Kapitan Cortes, dowódca powstańców, raniiony kulą karabinową w czasie wkroczenia oddziałów rządowych został oddany natychmiast pod opiekę lekarzy, przybyłych z Andujary.

Szczególnie troskliwie zaopiekowano się kobietami i dziećmi. Jeńcy i rodziny ich skierowani zostali do Andujara, skąd wysłani zostaną do Walencji. W czasie ostatecznego ataku na kaplicę Najświętszej Marii Panny de la Cabeza, zabitych zostało około 20 powstańców, 40 zaś zginęło w poprzednich atakach. Uciekło w czasie ostatniego ataku również około 20, a kilku przeszło na stronę wojsk rządowych. Obłężeni żyli od 9 miesięcy w opłakanych warunkach. Znalaziono pewną ilość żywności, co dowodzi, że przyczyną poddania się był nie tylko głód. W okresie obłężenia urodziło się 22 dzieci. Żołnierze oddziałów rządowych nie znaleźli dotychczas słynnego posągu Matki Boskiej de la Cabeza, który powstańcy zapewne schowali. Kaplica, w której znajdowała się statua bardzo ucierpiała, gdyż samoloty powstańcze zrzuciły na nią przez omyłkę dwie ogromne torpedy.

Wśród znalezionych dokumentów znajdowała się depesza gen. Qeipo de Llano, obiecująca wysłanie kolumny wojsk powstańczych dla uwolnienia obłężonych.

Madryt, 3. 5. PAT. Komunikat ministerstwa wojny ogłoszony przez radio w niedzielę o godz. 22: Armia północna na odcinku Euzkadii. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie zostały wszędzie energicznie odparte. Wojska rządowe zmusiły do odwrotu trzy jednostki bojowe pułku włoskiego „Czarnych strzał“, które musiały cofnąć się w nieładzie. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty. Wzięliśmy wielu jeńców i wielką ilość materiału wojennego, m. in. dwa czołgi, kilka samochodów ciężarowych i wiele dokumentów. Kilka jednostek floty rządowej brało udział w tej akcji, bombardując skutecznie nieprzyjaciela. Na froncie Burgos gwałtowny pojedynek artyleryjski. Baterie nasze zniszczyły gazownię i elektrownię. Na froncie Santanderu zajęliśmy kilka pozycji nieprzyjacielskich mających pewne znaczenie strategiczne. Na froncie Asturii bombardowaliśmy koncentrujące się oddziały nieprzyjacielskie, w szczególności na drodze do góry Naranco.

Katolicy niemieccy bronią się

Berlin, 3. 5. (B.) W niedzielę odczytano we wszystkich kościołach katolickich w Niemczech list pasterski biskupa Preisinga. W liście tym biskup zwraca uwagę rodzicom i wychowawcom dzieci katolickich, że zapewnienie

dzieciom religijnego wychowania jest nie tylko ich obowiązkiem, ale i prawem, zagwarantowanym przez konkordat Niemiec z Watykanem.

Goering w Jugosławii

Wiedeń, 3. 5. (B.) W drodze powrotnej z Włoch do Niemiec zatrzymał się premier pruski Goering w miejscowości Bled w Jugosławii, gdzie przywitany został przez księcia regenta Pawła oraz premiera dra Stojadinowicza. Goering zapoznał jugosłowiańskich mężów stanu z przebiegiem swych rozmów włoskich, zapowiadając ścisłą współpracę Niemiec z Ju-

gosławią na wzór współpracy włosko-jugosłowiańskiej.

Goering poinformował polityków jugosłowiańskich także o rozmowach włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciana w Albanii.

Berlin, 3. 5. PAT. Premier Goering powrócił dziś ze swej podróży do Włoch.

Socjaliści japońscy domagają się władzy

Program pokoju i ograniczenia zbrojeń

Tokio, 3. 5. PAT. Przewódca socjalistów Iso Abe ogłosił komunikat, domagający się utworzenia nowego rządu, którego zadaniem byłoby

podjęcie kroków, mających na celu unormowanie obecnego położenia politycznego, reformę ordynacji wyborczej, nacjonalizację przemy-

słów wojennych, oraz poprawę stosunków Japonii z Chinami i z Sowietami. Podwyższenie płac pracowników państwowych i robotników jest warunkiem istotnym poparcia nowego rządu przez socjalistów. Ze swej strony sekretarz generalni partji Minseitō i Sejukai podkreślają konieczność ustąpienia obecnego rządu. Zdaniem obserwatorów, poważne położenie wewnętrzne nie pozwoli premierowi Hayaszi pójść do dymisji, nie chodzi tu bowiem o zwykły kryzys gabinetowy, lecz o przesilenie głębokie, dotyczące całego systemu politycznego Japonii. Sądzą tu, że premier Hayaszi starać się będzie osiągnąć, jeżeli nie poparcie, to w każdym bądź razie życzliwą neutralność większych frakcyj nowego sejmiku, ofiarując im trzy, będące obecnie do dyspozycji, teki.

Jak donosi agencja Domei, premier Hayaszi, który miał pierwotnie zamiar pójść do dymisji, postanowił pozostać, na skutek nacisku otoczenia cesarza, który zażądał od niego próby znalezienia kompromisu z partiami. Dymisja więc nastąpiłaby dopiero w sierpniu po najbliższej sesji sejmiku. Władze wojskowe odbyły naradę w ministerstwie wojny natychmiast po ogłoszeniu wyników wyborów, celem ustalenia stanowiska armii. Postanowiono poprzeć obecny rząd przeciwko parlamentowi i zgodzić się na ponowne rozwiązanie sejmiku pod warunkiem, iż wprowadzony zostanie natychmiast w życie program premiera Hayaszi, co do utworzenia organu centralnego dla kontroli gospodarstwa narodowego i handlu zewnętrznego w celu postawienia przemysłów na stopnie wojennej i umożliwienia kontynuowania wyścigu zbrojeń. Według dziennika „Assahi“ prywatna rada cesarza nie chce, jak się zdaje, ułatwić działalności tego organu centralnego.

Wynik wyborów odpowiada nastrojom ludności

Tokio, 3. 5. PAT. Zdaniem obserwatorów życia japońskiego, wyniki ostatnich wyborów odpowiadają nastrojom ludności, która nie darzy zaufaniem obecnego rządu i stanowi odpowiedź na apel skierowany do narodu przez gen. Hayaszi w chwili rozwiązania sejmiku. Rezultaty wyborów dowodzą rozłam między armią a opinią publiczną, którą według tychże obserwatorów, wypowiada się za pokojem wewnętrznym i zewnętrznym, naród bowiem jest zmęczony napięciem wewnętrznym i międzynarodowym, podtrzymywanym przez armię, której program zbrojeń spowodował wzrost kosztów utrzymania. Naród pragnie powrotu do współpracy ze światem wewnętrznym i przywrócenia normalnych stosunków z Chinami i Sowietami.

Tokio, 3. 5. PAT. Premier Hayaszi ogłosił dziś rano deklarację zawiadamiającą, iż rząd pragnie pozostać przy władzy.

Baldwin ustępuje 18-go maja

Londyn, 3. 5. (B.) Prasa londyńska podaje jako ostateczny termin ustąpienia premiera Baldwina — dzień 18 maja br. W dniu tym — po czterech latach od czasów wyboru na stanowisko lidera partii konserwatywnej Baldwin złoży swój urząd i wyjedzie na urlop do Francji. Po powrocie z urlopu Baldwin wstąpi do Izby lordów.

Także zastępca premiera Ramsay MacDonald ustąpi ze swego stanowiska i wyjedzie na urlop.

Strajk w Hollywood rozszerza się

Hollywood, 3. 5. PAT. Strajk w studiach filmowych znowu rozszerzył się wczoraj wieczorem, gdyż do 4 strajkujących już związków zawodowych, przyłączyło się 6 nowych. Są to związki inżynierów, charakterystatorów, garderobianych, kucharzy, maszynistów i spawaczy, reprezentujący 6.000 pracowników. W dniu jutrzejszym należy oczekiwać zamknięcia 9 wielkich studiów filmowych. Placówki strajkujących trzymające straż przed studiami, wycofały się, ażeby umożliwić delegatom związków zawodowych aktorów narady z dyrekcjami. Narady te mają się odbyć we środę wieczorem. Od wyniku ich zależeć będzie, czy aktorzy solidaryzować się będą ze strajkującymi.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cracovia bije wiedeński FAC 4:1 (3:0)

W poniedziałek z okazji święta narodowego Cracovia rozegrała międzynarodowy mecz piłkarski z drużyną wiedeńską Floridsdorfer A. C., zakończony pięknym zwycięstwem Cracovii w stosunku 4:1 (3:0).

Sukces ten zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że Cracovia wystąpiła do przerwy z 3-ma rezerwowymi i mimo to zagrała skutecznie i w pierwszej połowie zawodów panowała zdecydowanie nad sytuacją. Atak Cracovii, prowadzony przez Korbasa, strzelał dużo i celnie, tempo gry było jednak powolne, gdyż obie drużyny miały „w nogach” niedzielne mecze. Serię bramek zapoczątkował Malczyk w 29 min., drugą bramkę strzelił w 32 min. prawoskrzydłowy Skalski, podwyższył wynik Korbas w 35 min. Wiedeńczycy w tym okresie nie zdobyli się na groźny strzał.

Po zmianie pół goście zagraли lepiej, lecz ataki ich, kombinujący prawie wyłącznie środkami boiska, grzeszyli brakiem orientacji w sytuacjach podbramkowych, zaprzeczając kilka „murowanych” pozycji.

W tym okresie gry Cracovia wzmocniła pomoc Górą i Ziżką. Dalsza przewaga przynosi jej czwarty punkt w 10 min. przez Malczyka. Z kolei dochodzą do głosu Wiedeńczycy i uzyskują honorową bramkę w 18 min. W końcowych minutach Cracovia miała okazję podwyższenia wyniku.

Wiedeńczycy stanowią zespół, reprezentujący przeciętny futbol austriacki, na poziomie naszych słabszych drużyn ligowych. Sędzia p. Cenzor. Widzów do 5.000.

GARBARNIA PRZEGRYWA Z AKS-em 1:2

W dniu wczorajszym rozegrany został w Chorzowie jedyny mecz ligowy między Amatorskim KS a krakowską Garbarnią, zakończony 2:1. Tabela ligowa pozostaje bez zmiany.

„VIENNA” GRA WE LWOWIE

Lwów (Pat). Podczas Zielonych Świąt grać będzie we Lwowie tegoroczny finalista pucharu Austrii — Vienna. Wiedeńczycy w oba dni spotkają się z Pogonią.

POLSKA WYGRAŁA MECZ Z FRANCJĄ 5:2

Puchar p. ambasadora Noela w rękach Polaków. W poniedziałek zakończył się w Warszawie międzynarodowy mecz tenisowy Polska-Francja o puchar p. ambasadora Noela.

Ostatniego dnia odbyły się dwa spotkania w grze pojedynczej panów, zakończone zwycięstwami Polaków. Tłoczyński pokonał Petra 6:4, 6:2, 2:6, 6:3, Tarłowski zwyciężył Jamaina 7:5, 9:7, 6:8, 6:0. W ogólnej punktacji zwyciężyła Polska 5:2 (Pat).

MISTRZOSTWA LWOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ

Lwów (Pat). Mecze o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej przyniosły następujące wyniki: Hasmonca — Pogoń 2:0, Czarni — Ognisko 8:2, Resovia — Lechia 2:0, Szuwaj — RKS 2:0, Polonia — Korona 2:0.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE NA ULICACH POZNAŃA

Poznań (Pat). W Poznaniu odbył się wobec kilkudziesięciu tysięcy widzów wyścig uliczny motocyklowy o „Złoty kask targów poznańskich”. W zawodach tych startowali najlepsi kierowcy polscy, oraz zagraniczni, m. in. Link, Berenek z Wiednia, Schuman z Kamienicy i in. Zawodnicy ci, jak i zawodnicy polscy, wykazali wysoką klasę. Złoty kask targów poznańskich zdobył Breslauer.

MISTRZOSTWA TENISOWE ŚLĄSKA

Katowice (Pat). Na Śląsku rozpoczął się sezon tenisowy meczami o drużynowe mistrzostwo Śląska. M. in. mistrz Polski Pogoń Katowice pokonał Klub Tenisowy Świętochłowice 13:0, a wicemistrz Śląska Katowicki Klub Tenisowy wygra z Hakoahem z Będzina w identycznym stosunku 13:0.

BOXERZY MAKABI BIJĄ GWIAZDĘ

Warszawa (Pat). W Warszawie odbył się towarzyski mecz bokserski między dwoma stołecznymi drużynami Makabi i Gwiazdą. Zwycięstwo odniosła Makabi 9:5. Sensacją meczu było spotkanie Rundsteina z Rotholcem mistrzem Polski, który rozgrywał swoją setną walkę w barwach Gwiazdy. Zwyciężył zdecydowanie Rotholc, będąc gorszym od swego przeciwnika tylko w pierwszej rundzie i mając znaczną przewagę w dwóch pozostałych.

W Antwerpii rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej pomiędzy obrońcą tytułu Gustawem Rothem a szwedzkim bokserem Anderssonem. Mecz rozegrano w 15 rundach. Zwyciężył Belg Roth.

PORAŻKA BOXERÓW OKĘCIA NA ŚLĄSKU

Katowice (Pat). Bokserski mistrz Warszawy „Okęcie” rozegrał na Śląsku drugi swój mecz w Nowym Bytomiu z miejscowym B.K.S., przegrywając 6:10. Mecz był nieciekawym, drużyny stanęły do walki zdekompletowane, szczególnie Okęcie, u którego zabrakło Tworka, który został w poprzednim meczu w Rudzie śląskiej „rozbity”.

BIEGI NARODOWE NA PRZELAJ

wygrali w Warszawie na 8 klm Bodal (AZS), na 5 klm. Kowalski (KPW), w Krakowie Roseman (Legia) na 4 start. w Łodzi Galewski, na Śląsku Hartlik, w Białymstoku Półtorak (KPW), we Lwowie Kucharski, w Lublinie Markiewicz.

WYNIKI PIŁKARSKIE

Holandia — Belgia 1:0 w Rotterdamie, Warszawa — Łódź (robotnicze) 2:0 w Łodzi.

PUCHAR DAVISA

Poł. Afryka — Holandia 4:1 w Amsterdamie, Australia — Meksyk 3:0 w Meksyku, Belgia — Węgry 3:2 w Budapeszcie, Szwajcaria — Irlandia 3:2 w Montreux.

Do finału strefy amerykańskiej dochodzą USA — Australia. Zwycięzca walczyć będzie z posiadaczem pucharu — Anglią.

Eden udziela odpowiedzi w sprawie bombardowania Guernicy

Londyn, 3. 5. PAT. Min. Eden odpowiadając Izbie Gmin na cztery zapytania posłów w sprawie bombardowania Guernica, oświadczył, iż w dn. 30 kwietnia wysłane zostały do ambasadora brytyjskiego w Hiszpanii i konsula w Bilbao depesze z prośbą o nadesłanie możliwie najszybciej wszelkich informacji, które mogłyby pomóc w ustaleniu faktów, dotyczących zniszczenia Guernica. Odpowiedzi wciąż nadchodzą, dodał minister, a informacje moje nie są kompletne, tak, iż dziś nie mogę złożyć miarodajnej deklaracji. Rząd brytyjski dawał już wyraz swym zapatrywaniom na ogólną kwestię bombardowania ludności cywilnej, a zniszczenie Guernica dostarczyło godnego ubolewania

przykładu. Następnie minister zaznaczył, raz jeszcze, że rząd brytyjski zastanawia się nad tym, jakie zarządzenia możnaby wydać przy współpracy innych mocarstw w celu zapobieżenia podobnym wydarzeniom. Otrzymałszy zapewnienia ze strony rządu baskijskiego, rząd brytyjski uznał za stosowne dać okrętom wojennym instrukcje aby udzieliły wszelkiej możliwej ochrony na pełnym morzu każdemu okrętowi, wiozącemu uchodźców, nie biorących udziału w walkach w Bilbao. O zamiarze swym rząd brytyjski poinformował władze powstańcze. Nawiązując do odpowiedzi gen. Franco, min. Eden podkreślił, iż rząd brytyjski mimo to zamierza udzielić pomocy w ewakuacji.

Ks. Windsoru bez listy cywilnej

Londyn, 3. 5. PAT. Ogłoszono dziś zalecenia specjalnego komitetu, zajmującego się sprawą listy cywilnej. Komitet utrzymuje nadal sumę 410 tys. funt. szterl. Na liście królewskiej, ustala pensje księżniczki Elżbiety na 6.000 funt. rocznie aż do osiągnięcia przez nią 21 lat, a po dojeździe do pełnoletności na 15.000 z zastrzeżeniem zmian w razie urodzenia się księcia Walii. Pensja królowej Mary utrzymana została w wysokości 66 tys. funt. Pensja ks. Gloucester z 25.000 podniesiona została do 30.000. Komitet nie wspomina wcale o księciu Windsor.

Konferencja biskupów niemieckich nie doszła do skutku

Berlin, 3. 5. PAT. Zapowiedziana na kwiecień konferencja biskupów w Fuldzie nie doszła do skutku. Jak słychać z kół katolickich, odbędzie się ona w niedalekiej przyszłości. Główny temat obrad stanowić ma ponownie kwestia wychowania młodzieży. Omawiana ma być również sprawa licznych procesów przeciwko duchownym katolickim. W niektórych kołach katolickich domagają się, by wyższe władze niemieckie kościoła katolickiego jasno i otwarcie sformułowały swoje stanowisko wobec walki z wpływami katolicyzmu.

Przeciw ischiasowi: PISZCZANY

zapewniają spokojny, zaciszny pobyt!
Inf. ustne: Biuro Piszczany, Kraków, Poczta 18 — Tel. 172-63
Pisemne: Biuro Piszczany, Cieszyńska 11/4

Kronika krakowska

Tajemnicza zbrodnia na ul. Skawińskiej

Wczoraj o godz. 11 w nocy zauważyli przechodnie na jezdni ulicy Skawińskiej - Bocznę mężczyznę leżącego w kałuży krwi. Zawezwano Pogotowie Ratunkowe, które go lekarz stwierdził u ciężko rannego głębokie rany czaszki, zadane nożem. Tło zajścia jak i nazwisko zamakrowanego, ze względu na stan nieprzytomny ofiary nie zostały narazie ustalone. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

2.000 GOŚCI W KRAKOWIE

Wczoraj przybyli do Krakowa liczne wycieczki w liczbę około 2.000 osób. Wśród przybyłych znajdowali się pasażerowie pociągów popularnych z Bielska i Tarnowa.

Z KOMITETU KEREN HAJESOD W KRAKOWIE

Jutro godz. 8.15 wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Librowszczyzna 6 herbatka dla współpracowników tegorocznej akcji na K. H. w Krakowie, na której złożone zostanie sprawozdanie z wyników akcji zbiórkowej.

„TEMATY MAJOWE”

Powyższy temat poruszą przed mikrofonem radiostacji krakowskiej dziś o godz. 15.30 pop. w dziale „Czy wiecie, że...” pp. dr. Jan Reguła i red. Władysław Wasilewski.

PLASZCZE - A. BROSS - RYNEK 12

2934k obok kofelówka św. Wójciecha.

NOWOCZESNA POMOCNICA DOMOWA

Na ten nader aktualny temat odbędzie się pogadanka dyskusyjna na herbatce WIZO Szewska 4 dziś we wtorek godz. 5.30. Zagają pp. M. Karmelowa i R. Mahlerowa.

ZŁODZIEJ W „TECZY”

Z biura fabryki atramentu „Tęcza” przy ul. Prądniczej L. 72 skradł nieujęty narazie sprawca maszynę do pisania marki „Torpedo” i budzik stołowy, na szkodę Pinkusa Teitelbauma.

AMATOR KOŃSKICH JELIT..

Nieznany sprawca dostał się przez urwanie kłódki do magazynu rzeźni końskiej przy ul. Zabłocie L. 13, skąd skradł około 5.000 metrów jelit solonych wart. około 500 zł. na szkodę Adiera Leopolda, zam. przy ul. Wita Stwosza L. 11.

...I MOSIĘŻNYCH OPIŁEK

Mosberg Kurt (lat 26) robotnik, zam. przy ul. Wilga L. 18 został zatrzymany za przywłaszczenie 690 kg. opiłków mosiężnych wart. 1.060 zł. na szkodę Krakowskiej Fabryki Wyrobów Metalowych Jana Tausziga, które sprzedał za 410 zł.

80-LETNI STARUSZEK NAJECHANY PRZEZ CYKLISTĘ

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na pl. Zgody do Franciszka Gwoźdźcia (lat 80) zam. przy pl. Zgody Nr. 17, który został najechany przez nieujętego narazie rowerzystę. Został przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Gwoździec doznał ogólnych obrażeń cielesnych. Po opatrzeniu w szpitalu pozostawiono go opiece domowej.

KOPNIĘTY NA MECZU

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na boisko klubu sport. Podgórze, gdzie podczas zawodów piłki nożnej pomiędzy drużynami Unia a Korona, został kopnięty w lewą nogę gracz Józef Pięga, zam. przy ul. Konopnickiej L. 108. Wskutek stłuczenia nogi został przewieziony do szpitala św. Łazarza, skąd po opatrzeniu odstawiono go do domu.

WYPADEK NA WYŚCIGACH KOLARSKICH

Na starcie biegu kolarskiego w Łobzowie zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Zawodnik Legii Aleksander Zajac potknął się i spowodował upadek dalszych czterech zawodników. Zajac doznał złamania obojczyka.

ZAGADKA DALEKIEGO WSCHODU. (Z reportaży japońskich).

Odczyt na powyższy interesujący temat wygłosi p. dyr. dr Rudolf Beres w sali Syjonistycznego Klubu Towarzystwa, Grodzka 71 we środę dnia 5 maja br. o godz. 8.15 wiecz.

— WPISY DO I KLASZY POWSZECHNEJ Zydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie odbywają się codziennie od 9 rano do 2 popoł. w biurze sekretariatu przy ul. Brzozowej L. 5. Przyjmuje się roczniki 1931-1930.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Abend Wiktor, Lwowska 19, tel. 160-99; Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61; Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25; Osiek Bernard, Rynek gł. 24, tel. 141-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Brodzińskiego 1.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dziś interesująca sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony”. W sztuce bierzą udział: Zofia Joroszewska (główna rola kobieca), W. Nowakowski, Z. Modzelewski, W. Macherski, T. Burnato. Wcz. „Dom osaczony” powtórzony będzie w czwartek wieczorem. Jutro zabawna komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara” w premierowej obsadzie. W czwartek po południu, stale zapelniająca widownię „Nieuśpawie. diwiona godzina” St. Bekoffi'ego.

— „CESARZ JONES” sztuka E. O' Neill'a i „JENCY” F. T. Marinetti'ego będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

— **DZIGAN — SZUMACHER, MIRIAM ORLESKA** w Teatrze Żydowskim Bocheńska 7. Znani artyści Dżigan — Szumacher oraz artystka trupy wileńskiej Miriam Orleska wystąpią na czele swego zespołu we czwartek godz. 4 pop. i 9 wiecz. w przebojowym programie: Ofn Warszawa Jerid, który grany był przeszło 3 miesiące w Warszawie w teatrze „Nowości”. Bilety we firmie A Fischhab Grodzka 46.

— **„JAK TRUDNO BYĆ ŻYDEM”**, świetny ten utwór sceniczny Szaloma Mejcchema, jako krotoczwila w 4 aktach, w polskim tłumaczeniu dra M. Kanfera i B. Horowitza, wszedł w repertuar Krakowskiego Objazd. Teatru Nowość pod dyrekcją L. i S. Stefańskich. Sztuka ta, w opracowaniu scenicznym dyr. Ludwika Stefańskiego i reż. Hardta, grana będzie przez doborowy zespół artystów w większych miastach Polski i będzie wyposażona odpowiednio ramy sceniczne.

— **DZIŚ PREMIERA W „BAGATELI”**. Dziś rozpoczyna swe występy w „Bagateli” znakomity humorysta scen europejskich, gwiazdor Wiednia Janek Koliszer. Po raz pierwszy w Krakowie ukaże się również świetna para tanczno-akrobatyczna Moran i Bargielska, dalej trio revelorsów kobiecych „FF”, M. Zejmówna, A. Jakubas. Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Zaginione miasto” (William Boyd)
APOLLO: „Płomienne serca” (Barszczewska, Cybulski).
ATLANTIC: „Ostatni Mohikanin” (Henry Wildkoxon, Rauloff Scott) i „2 dni miłości” (Magda Schneider, Albach Realty).
BAGATELA: Rewia pt. „Koliszer w Bagateli” oraz film DGM **ZOŁNIERZA POLSKIEGO:** „Papa się żeni” (Lidia Wysocka)
PROMIEN: „Zielony Sygnał”
MUZEM: Bolek i Lolek (Adolf Dymyza).
STELLA: „Czardasz — tokaj — miłość” (film niemiecki)
SZTUKA: „Zakochana kobiety” (Simone Simon Janet Gaynor i in.)
UCIECHA: „Dorożkarz Nr. 15” (St. Sielański).
WANDA: „Suzy” (Jean Harlow, Franchot Tone) i „Mistrzowie głupoty” (Flip i Flap)

OKUPACYJNY STRAJK... MĘŻA

Oryginalny strajk okupacyjny, w którym bierze udział jeden człowiek, trwa obecnie w Czeladzi. Właścicielka małego sklepiku galanteryjnego postanowiła rozjeść się z mężem i wszczęć kroki rozwodowe.

Spotkała się jednak ze zdecydowanym oporem męża, któremu życie z pracy żony nie przyczyniało żadnych trosk.

Mąż odmówił zgody na rozwód i w obawie aby małżonka nie pozbawiła go wstępu do domu — od tygodnia z górą nie opuszcza mieszkania.

Nieszczęsny małżonek z konieczności stosuje głodówkę — zawzięta żona bowiem odmówiła mu pożywienia. Dożywia się jedynie tym, co mu dadzą sąsiedzi.

Jak się skończy ten niezwykle strajk okupacyjny, o którym mówi całe miasto — trudno przewidzieć.

CHŁOPIEC POKASANY PRZEZ ŻMIJĘ

W lesie majątku Ożarów w pow. wieluńskim w czasie wycieczki uczniów szkoły powszechnej jeden z uczniów pokasany został przez żmiję. Chłopiec, zastruty jadem żmiji, zszedł. Z trudem uratowano mu życie po przewiezieniu do szpitala w Wiedniu.

A. JANTA-POLCZYŃSKI OŻENIŁ SIĘ Z JAPONKĄ

Bawiący obecnie w Japonii znany pisarz p. Aleksander Janta-Polczyński wstąpił tam w związku małżeńskie z jedną z przedstawicielek kraju Kwitnącej Wiśni.

Nie magazynier -- ale robotnik niekwalifikowany

Z fabryki „Iskra i Karmański” otrzymujemy pismo następującej treści: W numerze z dnia 27 kwietnia br. znajduje się wzmianka, że jeden z oskarżonych Antoni Marcinkowski jest magazynierem w naszej fabryce. Jest to niezgodne z prawdą albowiem nim nigdy nie był i nie jest. Jest on tylko zwyczajnym, niewykwalifikowanym robotnikiem do obsługi automatycznej maszyny na olówki.



WYTWORNIĄ CIASI CUKIERNICZYCH w Krakowie, dobrze prosperującą zaprowadzona do spr. dania. Zgłoszenia „Egzystencja 16” Nowy Dziennik. 1902g

STARA garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materiały bielskie. Na wezwanie telefoniczne puszka do domu. **KOZŁOWSKI**, Telefon 143-62.

BIELIZNĘ męską, najtrwalszą kupisz najtaniej tylko w Wytwórni „Lira” Szewska 18. 2304k

NOSZONĄ garderobę kupuj płacąc najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 165-21. 1504g

ZNANY komfortowy pensjonat „IWONKA” w Krynicy - Zdroju prowadzony nadal pod zarządkiem J. Bejmów poleca **POGRUNTOWNYM ODNOWIENIU** pokoje słoneczne z pięknym widokiem na lasy. **OTWARTY 1-go MAJA**, kuchnia wykwiłta, na rytualna na żądanie dietetyczna. Do dyspozycji PT. Gości auto, urządza się wycieczki zbiorowe. 2234k

RABKA. Pierwszorzędne, pełnokomfortowe **PENSJONATY STORCHOWEJ** — „JANINA” tel. 260, — „JEDYNACZKA” — tel. 273 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Bezkonkurencyjnie wykwiłta kuchnia. **CENY W L SZYM SEZONIE BAR DZO NISKIE**. 2390k

MEBLE nowoczesne poleca **M. PLESZOWSKI**, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. 1364k

„URUD” stara garderoba płacę najwyższe ceny Ja. renowski. Waska 12. tel. 147-19. 1180g

WIEDENSKI SALON GORSETOW poleca PT. **PANIOM** najnowsze kroje zagraniczne Bobker, Jasna 8. 1877k

W CZTERDZIESTU lekcjach wyuczę Angielskiego Francuskiego, Niemieckiego. — Wiadomość: Fotohelios, Floriańska 21. 1855g

WYKWINTNE obiady i z. wyduje inteligentna rodzina żydowska. **BRZOWA 12. m. 3.** 1802g

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ obcych języków dostępna dla każdego. Prospekt wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 11. 1835k

JADALNIE wiedeńską sprzedam. Dietla 99, m. 4 od 3-5. 2395k

KRYNICA. Pensjonat p. Ehrlicha „NASZ DOM” — tel. 208 obok Nowych Łazienek, pełny komfort, sale bridgowe, dancinowe, tarasy, ogród do leżakowania, wykwiłta kuchnia na maśle. Najwyższe świadczenie przy najniższych cenach, nie szumna reklama jest tajemnicą powodzenia powyższego pensjonatu. Na życzenie, prospekt wysyłane odwrotnie. 2355k



WTOREK 4 MAJA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.10 Kilka informacji 7.15 Aud. dla poborowych 7.35 Muzyka poranna 8 Aud. dla szkół 11.30 Aud. dla szkół (dzieci młodszych) słuchowisko „3-ci MajKrytka i Anielki” 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Muzyka 12.40 Dziennik połud. 12.50 „Frocinny do mikrofonu...” 13 Pieśni majowe z wieży Marjackiej... 14 Muzyka 15 z Warsz. wiad. gosp. 15.15 Muzyka 15.30 „Czy wiecie, że...” 15.50 Muzyka 16 Pogad. „Krakowski targiem” 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 z Poznańskich Targów Międzynar. koncert w wyk. ork. wojsk. chór męski „Arion” 17 „Dni powszednie p. Kowalskich” powiesze mówiona 17.50 „Momencik” monolog 18 Pogad. aktualna 18.10 aktualny rep. sport. 18.20 Koncert w wyk. W. Deca (wiol) i M. Czyżkowej (fort.) 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna 19 „Dyskutujemy”: „Paradoksy pracy społecznej” dalszysze zagai I. Gombrowiczówna 19.20 Utwory Gabriela Faure 20 „W kolorowym świetle” report. muz. C. Nahlk 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21 z Konserwatorium Muz. w Warszawie: XIV koncert ORMUZu 22 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. P. R. 22.30 „Wiosna poetycka” wiersze: Naruszewicza, Lenartowicza, Tejmajera, Staffa, Wierzyńskiego Tuwima i innych 22.45 Muzyka z płyt.

Warszawa 6.30 p. Kraków 12.50 Skrzynka rolnicza inż. Tarkowski 14 p. Kraków 15.15 Trio salonowe P. Radia. 16 Stolica i jej sprawy 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.50 „O pielęgnacji roślin włókienniczych” 14.30 Koncert życzeń 15 p. Kraków 15.30 Iwowski wiad. bież. 15.35 Płyty 15.50 Skrzynka dla dzieci w opr. Cioci Ady 16 Program 16.05 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „Grotoska w literaturze i sztuce” — szkic liter. 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 12.50 „I wilk syty i owca cała” — pogad. 13 Koncert życzeń 13.58 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja jęz. polskiego 15.55 „Kukielki śląskie” 16.15 p. Kraków 18.20 Skrzynka ogólna 18.30 „O Eliaszu — raciborskim rozbójniku” — opow. Floriana Spiewaka 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 12.50 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Aktualności 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Rozmowa z radiosłuchaczami” dyr. Pawłowicz 18.30 Muzyka salonowa, 18.50 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.15 Aud. dla dzieci 17.10 Pieśni regionalne 17.30 Utwory na wioloncz. i klawesyn 19.25 Reportaż z Opery z ok. galowego przedstawienia 19.30 „Królowa Maria” — opera Glücka 21.40 „Złota papierośnica” — słuchowisko Breslauera 22.20 Wasołe melodie.

Rzym 21 Tr. z Op. ry Król: „Il Piccolo Marat” — opera Mascagniego.

Mediolan 17.15 Muzyka popularna 19 Muzyka rozrywkowa 21 Koncert symfoniczny 22.15 „Souper” — komedia Molnara.

TRANSMISJA KONCERTU O. R. M. U. Z'U Z KONSERWATORIUM WARSZAWSKIEGO

Koncerty O. R. M. U. Z'U znane są ze swych ciekawie pomyślanych programów, zapoznających publiczność z utęznianymi dziełami dawnych mistrzów. Polskie Radio transmituje prawie wszystkie koncerty tej muzycznej organizacji. Tym razem dnia 4. 5. o godz. 21 program koncert przyniesie następujące utwory. Kwartet na flet altówkę, wiolonczelę i fortepian — Kristiana Filipa Bacha, oraz Trio fortepianowe e-moll Beethovena, dzieło wprawdzie bardzo znane, ale zawsze stanowiące dla słuchacza głębokie przeżycie muzyczne. Poza tym w programie pieśni Schuberta, Koncert transmitowany zostanie z Konserwatorium Warszawskiego na wszystkie rozgłośnie polskie.

DYSKUSJA RADIOŚLUCHACZY NA TEMAT „PARADOKSY PRACY SPOŁECZNEJ”

Pracownicy zatrudnieni przez organizacje społeczne pracują najczęściej w warunkach znacznie trudniejszych, niż pracownicy innych instytucji. Organizacje społeczne tłumaczą się tym, że fundusze ich czerpane z ofiarności społeczeństwa nie mogą iść na koszty administracyjne, które należy ograniczać do minimum, tłumaczą się również tym, że pracownik instytucji społecznej powinien traktować swą pracę jako działalność społeczną i ponosić dla niej pewne ofiary. Wysuwa się tu zagadnienie, czy takie stawianie sprawy jest słuszne i czy instytucje społeczne powinny posługiwać się siłami płatnymi, traktującymi swą pracę zawodowo, czy też opierać się na siłach ochotniczych, ofiarujących swą pracę bezinteresownie. Zagadnienie to będzie tematem audycji „Dyskutujemy” w dn. 4 maja o godz. 19 Dyskusje zagai odczyt Ireny Gombrowicz.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 3. 5. Notowania w £. za tonnę: Cynk 23 13/16 termin 24 1/8, Cyna 255-255 1/2 termin 252 1/2, Ołów 34 5/8 termin 24 1/2, Miedz 59 1/4-59 1/2 termin 57 1/2, Elektrolit 62-65, złoto 140.10.

PRENUMERATA w Krakowie z odnoś-

niem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łśmie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie Zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęc.